

ZAMIESZKI W PORTLAND NIE USTAJĄ

W sobotę w Portland doszło do starć między aktywistami ruchu Black Lives Matter a zwolennikami prezydenta Donalda Trumpa. Podczas zamieszek jedna z osób zginęła od rany postrzałowej w klatkę piersiową. Portland w ostatnich dniach stało się dla amerykańskiej prawicy symbolem tego, co dzieje się z miastami rządzonymi przez lewicę. Podczas konwencji narodowej republikanów Donald Trump ostrzegł, że w razie zwycięstwa Joego Bidena każde miasto w Ameryce będzie tak wyglądać.

s.6

Poniedziałek
31/08/2020

cena **2,50** zł

#203 (2723)
NAKLAD 50 000
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**TRWAJĄ PRACE NAD STWORZENIEM MUZEUM
GUSTAWA MANTEUFFLA W DRYCANACH**

s.6

TRZASKOWSKIEMU ZNÓW WYCIĘKŁO!!!

**SKANDAL ** Do Wisły wpada 8 tys. litrów ścieków na każdą sekundę, po tym jak awarii ponownie uległ kolektor oczyszczalni „Czajka” pod dnem rzeki, transportujący ścieki z lewego na prawy brzeg stolicy. Dzisiaj fala nieczystości dotrze do Płocka. Wczoraj władze rządzonej od 2006 r. przez PO Warszawy zrzucały winę za awarię na... PiS i byłego prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego.

s.3

POLSKA

s.4

Prostacki wpis bohatera środowisk LGBT

„Polsko ty h*ju przestań mi Margot areztować” – w ten sposób rozpoczął wpis na Facebooku tęczowy aktywista Michał Sz., który definiuje się jako „Margot”. Decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie został on w piątek zwolniony z aresztu, gdzie trafił za chuligańskie rozboje.

ŚWIAT

s.7

Niemcy przeciw obostrzeniom pandemicznym

W weekend w Berlinie odbyły się kolejne protesty osób sprzeciwiających się obostrzeniom wprowadzonym ze względu na pandemię SARS-CoV-2. Podczas manifestacji doszło do przepychanek między policją a demonstrantami na schodach prowadzących do Bundestagu.

GOSPODARKA

s.8

Trwa dezinformacja ws. Nord Streamu 2

Sankcje USA na gazociąg Nord Stream 2 od blisko roku skutecznie blokują dokończenie tej kontrowersyjnej i wymierzonej w państwa ościenne Rosji inwestycji. Lobbowanie za niemiecko-rosyjską rurą na dnie Bałtyku trwa jednak w najlepszym razie, czego dowodem jest artykuł „New York Timesa”.

POLSKA

s.4

Cios w podbrzusze komunistycznego systemu

Główne uroczystości porozumień sierpniowych odbędą się dzisiaj w Gdańsku o godz. 15 na placu Solidarności. W wydarzeniu udział weźmie prezydent Andrzej Duda. – Porozumienia gdańskie to był cios w podbrzusze systemu sowieckiego – mówi „Codzienniej” twórca wolnych związków zawodowych Wybrzeża Krzysztof Wyszowski.



**LICHOCA ** Sprawa ponownego zanieczyszczenia Wisły pokazuje, że ignorancja i lenistwo w połączeniu z brakiem kontroli mediów – bo większość mediów chroni ludzi PO, także to, jak Trzaskowski rządzi w Warszawie – prowadzą do katastrofy.

s.2



**KANIA ** PZPR była zdeorientowana, także towarzysze w Moskwie. Nie przypuszczali, że ruch związkowy będzie tak potężny. Dlatego przeciwko Solidarności skierowano zastępy bezpieki – tak w sierpniu 1980 r., jak i w następnych miesiącach.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
3 6>



fot. Wikipedia/d

Jerzy Popiełuszko

(1947–1984) polski kapłan, kapelan warszawskiej Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

„Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Zachować godność człowieka to pozostać wolnym nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą – żyć w prawdzie – to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego.”



Marcin Wolski

Ruski wzorzec

Pan Putin Łukaszenko
zrobił prezent spory,
przyznając, że uczciwie
wygrał był wybory.
Bez kłamstw i bez oszustw,
w świetnej atmosferze,
bez nacisków, przymusu,
w mieście i w plenerze.
Z udziałem opozycji,
której nikt nie pragnie,
było zgodnie, swobodnie,
uroczyście, ładnie...
Bez sensu więc protesty,
które się rozniosły?
Wybory bez zarzutu
były. Tak jak w Rosji!



POGODA

Poniedziałek 31.08 Pochmurno, miejscami przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:45 ZACHÓD słońca 19:26

Imieniny obchodzą: Bogdan, Bohdan, Izabela, Jan, Józef, Nikodem, Optat, Paulin, Paulina, Prymian, Rajmund, Roma

Gdańsk 19°C 15°C	Lublin 22°C 13°C
Katowice 19°C 15°C	Kraków 19°C 15°C
Łódź 21°C 16°C	Poznań 21°C 14°C
Warszawa 20°C 16°C	Wrocław 21°C 15°C

Wtorek 01.09 Deszczowo

WSCHÓD słońca 05:47 ZACHÓD słońca 19:24

Imieniny obchodzą: Anna, August, Bronisław, Bronisława, Feliks, Hanna, Izolda, Michał

Gdańsk 18°C 15°C	Lublin 15°C 15°C
Katowice 17°C 14°C	Kraków 16°C 14°C
Łódź 15°C 13°C	Poznań 17°C 13°C
Warszawa 16°C 15°C	Wrocław 15°C 15°C

BARTOSZ BARTCZAK

Nie chcemy nowego ZSRS

Przy okazji kryzysu na Białorusi pojawiły się w Polsce głosy nawołujące do odzyskania Grodna. Podobnie działo się przy okazji kryzysu na Ukrainie. Wtedy to również dało się słyszeć podobne postulaty w odniesieniu do Lwowa. Choć stanowią one margines, to cały czas trzeba przypominać, że takie pomysły są skrajną głupotą. „Odzyskanie” Lwowa czy Grodna przez Polskę musiałoby się wiązać z „odzyskaniem” przez Rosję Mińska i Kijowa. A to byłaby dla naszego kraju katastrofa. Czy entuzjaści „polskich” Lwowa i Grodna naprawdę chcą za naszymi wschodnimi granicami, zamiast niespecjalnie potężnych Białorusi i Ukrainy, nową wersję ZSRS? Trudno sobie wyobrazić, żeby polski obywatel przysłał świadomie na sprowadzenie na swoją ojczyznę takiego zagrożenia. Poparcie dla rozbioru Białorusi i Ukrainy jest nie tylko głupotą, ale czymś o wiele gorszym.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Zło w białych rękawiczkach

Michał Sz. wyszedł z aresztu m.in. po tym, jak poręczyło za niego 12 osób godnych zaufania, w tym Halina Bortnowska czy ks. Adam Boniecki. Trudno zrozumieć, co skłoniło ich do tak kuriozalnego i szkodliwego kroku. Wątpliwe, by nie znali chuligańskiego wybryku i nie wiedzieli, za kogo ręczą. W każdym razie wkrótce mogli zobaczyć jedno z oblicz „męczennika” LGBT, który zamieścił na Twitterze słowa: „POLSKO TY H**U PRZESTAŃ MI MARGOT ARESZTOWAĆ” i „Koledzy z więzienia kazali przekazać, że Ziobro jest jeb*** ch***”. Niniejszym to czynię”, po których poręczyciele powinni spalić się ze wstydu. Poręczenie ma nie tylko wymiar prawny, związany z faktem, że osoba, która się pod nim podpisuje, jest pewna, że podejrzany nie będzie utrudniał postępowania. Ma też, nawet ważniejszy, wymiar medialno-społeczny, który sprowadza się do opowiedzenia się po stronie usprawiedliwiania przemocy do obrony swoich poglądów. Mahatma Ghandi powiedział, że „dobro i zło muszą istnieć obok siebie, a człowiek musi dokonywać wyboru”. Gorzej, gdy „autorytety” zacierają przez niemądre wybory granice między dobrem a złem.

Joanna
LichockaIgnorancja
bez kontroli

Rządy PO szkodzą – przekonali się o tym niedawno przedsiębiorcy z Wielkopolski, wymawiając z uczciwego dostępu do dotacji przyznawanych przez zarządzaną przez brata posła Platformy i podlegającą koalicji PO PSL agencję w Poznaniu. A dziś, jutro, pojutrze przekonają się o tym mieszkańcy środkowego i dolnego biegu Wisły – od Płocka przez Włocławek, po Toruń, Bydgoszcz i Gdańsk. Wszyscy odczują skutki dopuszczenia do rządzenia ignorantów z Platformy. Jak już wiemy, od wielu miesięcy PGW Wołyńskie oraz Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej alarmowały władze Warszawy, że może dojść do ponownej katastrofy ekologicznej. Niekompetentni urzędnicy z Rafałem Trzaskowskim na czele, niepodlegający żadnej kontroli medialnej, zlekceważyli to. Znów będzie musiał pomóc rząd PiS i kompetencją oraz skutecznością działania po raz kolejny dowieść, jak dobrze się stało, że wynik ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich był taki, a nie inny. Tymczasem sprawa zanieczyszczenia Wisły pokazuje, że ignorancja i lenistwo w połączeniu z brakiem kontroli mediów – bo przecież większość mediów chroni ludzi PO, również to, jak Trzaskowski rządzi w Warszawie – prowadzi do katastrofy.

Piotr
LisiewiczSabaton
i ambasador

Szwedzki zespół heavymetalowy Sabaton w piosence „40:1” śpiewa o obronie Wiśni, gdzie 700 polskich żołnierzy pod dowództwem kpt. Władysława Raginisa stawiało opór 42-tysięcznej armii Heinza Guderiana. Bitwa zakończyła się po tym, jak Guderian zagroził rozstrzelaniem jeńców. Adiutantem Guderiana został potem Bernd von Freytag-Loringhoven, ojciec obecnego kandydata na ambasadora Niemiec w Warszawie. Ów ojciec zdążył jeszcze być adiutantem gen. Hansa Krebsa, który popełnił samobójstwo razem z Hitlerem. Von Freytag-Loringhoven był jednym z ostatnich ludzi, którzy widzieli Hitlera w jego bunkrze. Publicysta „Polityki” Adam Krzemiński, laureat licznych niemieckich nagród, rzecz bagatelizuje, stwierdzając, że Jarosław Kaczyński ma nowego ambasadora za złe „ojca w Wehrmachcie”. Nie wiem, czy Krzemiński wyobraża sobie sytuację, w której Arndt Freytag von Loringhoven zostaje ambasadorem w Izraelu? Po 1989 r. przywódcy Niemiec nauczyli się, że nie muszą się kierować polską wrażliwością. A i media polskojęzyczne nie robią w podobnej sytuacji afery, bo seria pochwał w mediach z kapitałem niemieckim robi swoje. A teraz zaskoczenie – Polaków trzeba traktować jak inne liczące się narody.



O TEMPORA, O MORES!

SMARTFON TAK, SZNURÓWKI NIE \ Rodzice coraz wcześniej udostępniają dzieciom nowe technologie, w efekcie czego nawet 75 proc. sześciolatków posługuje się nimi, podczas gdy tylko 9 proc. umie zasznurować buty – mówi PAP psycholog Marta Wojtas z fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNI 2020

3

SKANDAL \ Naprawa „Czajki” nic nie dała

Trzaskowskiemu znów wyciekło!!!

Do Wisły wpada 8 tys. litrów ścieków na każdą sekundę, po tym jak awarii ponownie uległ kolektor pod dnem rzeki transportujący ścieki z lewego na prawy brzeg stolicy. Dziś fala ścieków dotrze do Płocka. Wczoraj władze rządzonej od 2006 r. przez PO Warszawy zrzucały winę za awarię na... PiS i byłego prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Do awarii doszło w sobotę. „Nie znamy dokładnych przyczyn awarii, ale wszystko wskazuje na to, że cały projekt tego rurociągu, jego wykonanie i być może materiały użyte do budowy były wadliwe. Ze wstępnych informacji wynika bowiem, że do awarii doszło na starym odcinku rur, a nie na tym, który w ubiegłym roku wymieniliśmy. Dziś ponosimy konsekwencje błędnej decyzji podjętej w 2005 roku – o tym, że nie będzie budowana nowa oczyszczalnia na lewym brzegu Wisły” – napisał Rafał Trzaskowski.

W sukurs Trzaskowskiemu przyszła „Gazeta Wyborcza”. „Prace nad projektem kolektora zaczęły się jeszcze w ubiegłej dekadzie. Umowę, co warto zaznaczyć, podpisano 16 lutego 2006 r., tydzień po tym, jak stanowisko komisarza Warszawy objął Mirosław Kochalski, były sekretarz Warszawy w administracji Lecha Kaczyńskiego, mianowany na komisarza przez ówczesnego premiera, Kazimierza Marcinkiewicza z PiS” – czytamy na stronie internetowej.

Tymczasem całą inwestycję nadzorowała bezpośrednio ekipa z PO. Dodajmy, że przetarg na rozbudowę pod-

pisano w 2009 r., a w 2013 r. z pompą otwierano inwestycję. Żeby uroczystość nie została niedostrzeżona, organizowano ją kilka razy, a jedna odbyła się z udziałem Donalda Tuska. – Cieszę się, że Warszawa przestała być truciście Wisły i Bałtyku, a była do niedawna najgroźniejszym truciście dla Wisły. To jest naprawdę wielkie zdarzenie – mówił wówczas Tusk.

O tym, że można było inaczej przeprowadzić samą inwestycję, może świadczyć przykład Zurychu, gdzie zamiast rur żywicznych użyto rur kamionkowych, których okres gwarancji wynosi 100 lat. W Warszawie nie zadbane najprawdopodobniej o jakość instalacji. Dziś już w zasadzie nie ma kogo pociągnąć do odpowiedzialności za błędy na etapie inwestycji, bo firm, które budowały kolektor, już nie ma.

Miasto utrzymywało wczoraj, że robi konieczne przeglądy i cały czas monitoruje sytuację. Ostatni przegląd instalacji miał się zakończyć... w miniony piątek. Dodajmy, że od poprzedniej podobnej katastrofy minął rok, a po remoncie kolektor pod dnem Wisły miał służyć przez kolejne lata. Zresztą sam remont nie był najtańszy i kosztował ok. 23 mln zł. Do tego należy dodać koszt

stworzonego bajpasu tymczasowego, który uruchomił rząd, a który kosztował 40 mln zł. – Dziś mamy do czynienia z recydywą tej samej sytuacji i ubolewam nad tym, że wszelkie wnioski pokontrolne i poawaryjne, które kierowaliśmy jako Wody Polskie do stołecznej firmy MPWiK, zostały albo zlekceważone, jak się wydaje, albo zupełnie się nad nimi nie pochyłono. Ufamy służbom prezydenta Warszawy, że powiedzą w ciągu najbliższych kilku-kilkunastu godzin, z jaką skalą problemu mamy do czynienia i czy będzie potrzebne ze strony rządu zaangażowanie kolejnych 40 mln zł i dużych sił i jak to będzie wpływało na ekosystem nie tylko Wisły w Warszawie, lecz także miejscowości, obszarów położonych poniżej Warszawy – mówił wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Grzegorz Witkowski.

Część polityków PiS domaga się wprowadzenia komisarzy w Warszawie i odsunięcia Rafała Trzaskowskiego. Ten ostatnio ma coraz mniej czasu na zarządzanie stolicą, a do tego wczoraj był zajęty tworzeniem swojego nowego ruchu. W niedzielę miał się spotkać z samorządowcami, a już 5 września ma podać datę założenia swojego nowego ruchu.

Domowa edukacja przewlekłe chorych uczniów

ZDROWIE \ Liczba osób zakażonych koronawirusem w naszym kraju przekroczyła już 67 tys. Mimo nielatywnej sytuacji epidemicznej od jutra uczniowie wracają do stacjonarnego systemu nauczania. Jednak wczoraj minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski poinformował, że osoby przewlekłe chore będą mogły za zgodą dyrektora placówki oświatowej uczyć się zdalnie. O takie rozwiązanie apelował wcześniej rzecznik praw dziecka.

Po blisko dziewięciu miesiącach od wybuchu epidemii w chińskim mieście Wuhan liczba zarażonych osób na świecie przekroczyła już 25,2 mln, z czego ponad 850 tys. z nich zmarło, a ok. 17,5 mln pacjentów uznano za wyleczonych. 4 marca br. przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia poinformowali o wykryciu w Polsce pierwszego przypadku COVID-19. Dziś liczbą zakażonych koronawirusem w naszym kraju przekroczyła 67 tys. Bilans ofiar śmiertelnych według wczorajszych danych wynosił 2033 osób. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest ponad 46,2 tys. W szpitalach przebywa ok. 2250 chorych na COVID-19, z kolei pod respiratorem jest poniżej 90 z nich. Resort zdrowia podał też, że kwarantanną objęto 98 576 osób, a nadzorem epidemiologicznym 8555. Liczba wykonanych testów to blisko 2,7 mln.

Wakacje się skończyły, od dzisiaj uczniowie wracają do szkół, w których będzie obowiązywał określony rygor sanitarny. Wczoraj z kolei na antenie Polskiego Radia 24 minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski

poinformował, że w powiatach bardziej zagrożonych epidemicznie uczniowie z przewlekłymi chorobami mogą uczyć się zdalnie. – Wprowadziliśmy takie zasady, że w przypadku powiatów, w których jest strefa żółta lub czerwona, uczniowie o przewlekłych chorobach współistniejących, które mogłyby grozić łatwiejszą zapadalnością na COVID-19, mogą przechodzić na mocy decyzji dyrektora na kształcenie zdalne – wyjaśnił szef MEN. Dodał, że takie rozwiązanie nie będzie występowało w „standardowej sytuacji epidemicznej”. Piontkowski przypomniał również, że dziecko z problemami zdrowotnymi w pierwszej kolejności powinno skontaktować się z lekarzem i uzyskać od niego informacje medyczne. – Czy może funkcjonować w otoczeniu szerszym, czy pozostać w domu, jakie leki powinno przyjąć tak, aby jak najszybciej wróciło do zdrowia. Jeżeli natomiast nie ma takiego pogorszenia choroby, to takie dziecko powinno móc uczestniczyć w zajęciach w szkole – wyjaśnił szef MEN.

Jan Przemyski

KONDOLENCJE

Panu
Tomaszowi Stepniowi
Prezesowi Zarządu GAZ-SYSTEM

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

OJCA

składają
Rada Nadzorcza, Członkowie Zarządu i Pracownicy Spółki
GAZ-SYSTEM

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4

POLSKA

5

OBRONA NARODOWA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. mat. pras./d

KONSULTACJE WS. CPK

146 TYSIĘCY UWAG WS. TRAS \ Ponad 146 tys. uwag wpłynęło do spółki Centralny Port Komunikacyjny ws. korytarzy nowych linii kolejowych i tras drogowych planowanych w ramach inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego.

4

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POROZUMIENIA SIERPNIOWE \ 40. rocznica powstania Solidarności

Cios w podbrzusze komunistycznego systemu

Główne uroczystości Porozumień Sierpniowych odbędą się dzisiaj w Gdańsku o godz. 15 na placu Solidarności. W wydarzeniu udział weźmie prezydent Andrzej Duda. – Porozumienia gdańskie to był cios w podbrzusze systemu sowieckiego – mówi „Codziennej” twórca wolnych związków zawodowych Wybrzeża Krzysztof Wyszowski.

Adrian Siwek

Wczoraj świętowano 40-lecie podpisania porozumień sierpniowych. 30 sierpnia 1980 r. w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego władze komunistyczne podpi-



fot. Marek Nowicki/Gazeta Polska

sały porozumienie z przedstawicielami strajkujących załóg regionu, co zakończyło strajki na Pomorzu Zachodnim. Z tej okazji odbyło się nabożeństwo, któremu przewodniczył metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga, w trakcie odczytano listy od premiera Mateusza Morawieckiego oraz prezydenta Andrzeja Dudy.

Główne uroczystości rocznicy podpisania porozumień sierpniowych (31 sierpnia 1980 r.), które zapoczątkowały ruch Solidarności, odbędą się dzisiaj w Gdańsku. Wydarzenie rozpocznie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej współorganizatorki strajku w Stoczni Gdańskiej śp. Aliny Pieńkowskiej-Borusewicz przy al. Wojska Polskiego 20. Odsło-

nięte zostaną także tablice innych nieżyjących już legend Solidarności: Magdaleny Modzelewskiej-Rybickiej oraz Jana Koziatka. O godz. 12.30 dojdzie do złożenia wiązanek kwiatów pod pomnikami Jana Pawła II i Ronalda Reagana, a o godz. 13. pod pomnikiem Anny Walentynowicz.

O godz. 15 na placu Solidarności rozpoczną się główne

obchody. Swój udział zapowiedział m.in. prezydent Andrzej Duda, który wygłosi przemówienie. Uroczystości zwieńczy koncert, który zaplanowany jest na godz. 20 na placu koło sali BHP.

– Bardzo nie lubię tego czczenia porozumień sierpniowych. Były to porozumienia pięści z nosem, ale zmusiliśmy komunistów do stworzenia minimalnego pluralizmu, czyli zerwania z leninowską koncepcją związków zawodowych jako transmisyjnej partii do mas. Był to cios w podbrzusze systemu sowieckiego. Tak zostało to zinterpretowane przez Sowietów, w Polsce mniej to rozumiano. Proszę pamiętać, że wczoraj obchodziliśmy 40. rocznicę podpisania porozumienia w Szczecinie. Tam udało się komunistom i esbecki przeforsować nie wolne związki, lecz komisje robotnicze. Myśmy w Gdańsku stali twardo, bo wiedzieliśmy, o co chodzi, wiedzieliśmy, jaka jest różnica między komisjami robotniczymi a wolnymi związkami zawodowymi, które miały charakter radykalnie antykomunistyczny – wspomina w rozmowie z „Codzienną” Krzysztof Wyszowski, działacz opozycji antykomunistycznej z czasów PRL.

Prostacki wpis bohatera środowisk LGBT

SKANDAL \ „POLSKO TY H*JU PRZESTAŃ MI MARGOT ARESZTOWAĆ” – w ten sposób rozpoczął swój wpis na Facebooku tęczowy aktywista Michał Sz., który definiuje się jako „Margot”. Decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie został on w piątek zwolniony z aresztu, gdzie trafił za rozboje chuligańskie. Nowy bohater środowisk LGBT w grubiastkich słowach zwrócił się również do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Poniżej prezentujemy pełną treść posta, który ukazał się na koncie „Stop bzdur” na Facebooku, a którego autorem są ludzie domagający się (w teorii) tolerancji i szacunku dla swojej orientacji seksualnej. „POLSKO TY H*JU PRZESTAŃ MI MARGOT ARESZTOWAĆ – Poetka zarobiła 75 punktów. Margot: Koledzy z więzienia kazali przekazać, że Ziobro jest jeb*** ch****. Niniejszym to czynię. Do zobaczenia ziomeczki – jeszcze do was wrócę. Było... głównie nudno, będę opowiadać na dniach. Ale dowiaduję się o wszystkim, co wyczynialiście w ciągu ostatnich tygodni i jestem pełna podziwu! Dziękuję za te DZIKIE ilości wyrazów solidarności. Jesteście wspaniałe społeczności queer – nie wątpcie w swoją siłę. Odpowiadać mediom będę od przyszłego tygodnia. Na razie dajcie mi czas na czas

z przyjaciółkami, miłość, seks i jedzenie”.

Przypomnijmy, że „Margot” został oskarżony przez prokuraturę o udział w zbiegowisku, brutalne zaatakowanie działacza fundacji pro-life oraz niszczenie mienia należącego do fundacji. Chodzi o zdarzenia z 27 czerwca tego roku. Taki czyn zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Michał Sz. został tymczasowo zatrzymany, jednak w piątek Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował o jego zwolnieniu z aresztu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że sąd postanowił zastosować wobec aktywisty dozór policji, poręczenie majątkowe w kwocie 7 tys. zł i przyjęcie poręczenia przez trzy osoby godne zaufania.

O komentarz do zachowania tęczowego działacza i jego pobłażliwego traktowania przez organy ścigania spytali-

śmy polityków, m.in. posłankę Joannę Scheuring-Wielgus. – Swoje stanowisko zamieściłam na Facebooku. Miłej niedzieli – odpowiedziała nam posłanka Wiosny. Zajrzeliśmy więc na jej konto w mediach społecznościowych. „Nie kupuję udawanej solidarności i z zażenowaniem czytam niektóre komentarze wszystkich mądrych i poukładanych dorosłych już ludzi o Margot. Serio??? Nie byliście młodzi? Nie buntowaliście się? Nie walczyliście o swoje prawa? Zawsze grzeczni i poukładani? Zero przekleństw? Same heteroideały” – możemy przeczytać w pierwszej części wpisu. O komentarz chcieliśmy poprosić również polityków Koalicji Obywatelskiej, jednak nasze telefony pozostawały bez odpowiedzi.

Jan Przemyski

Zagłada pasażu Simonsa

KARTKA Z POWSTANIA \ 31 sierpnia był dniem końca istnienia pasażu Simonsa. Wskutek niemieckiego bombardowania całkowitemu zniszczeniu uległy miejsca kwaterunku Batalionu „Chrobry I” – Pasaż Simonsa oraz położony obok przy ul. Barokowej budynek szkoły powszechnej.

W niemieckim ataku zginęło ponad 300 osób, 120 poległych było żołnierzami. Mimo tak kolosalnych strat 50 ocalałych zorganizowało dalszą obronę ruin pasażu. „Właśnie 31 sierpnia, jak się zaraz dowiedzieliśmy, Batalion »Chrobry«, ponad 200 ludzi, wrócił z akcji. Do siebie. Do piwnicy w Pasażu Simonsa (Nalewki przy ogrodzie Krasieńskich, dziś Bohaterów Getta). Wszyscy szybko się walnęli na swoje łóżka polowe i pryce. To znaczy nie tyle walnęli, ile zrobili ruch odchylania koca, żeby się położyć, i wtedy klops. Ocalało tylko czworo czy pięcioro. Ci też nie wiedzieli, chociaż przeżyli, kiedy – co – jak. Tyle że nagle bomby i się wali” – pisał w swoim „Pamiętniku z powstania warszawskiego” Miron Białoszewski.

Tego dnia doszło także do próby przebicia korytarza: Bielańska-pl. Bankowy-pl. Żelaznej Bramy-hale Mirowskie do Śródmieścia, który miał służyć ewakuacji ze Starówki. Natarcie rozpoczęło się ok. godz. 4 rano, ale poniosło porażkę. Tylko 2 Kompania „Rudy” Batalionu „Zośka”, dowodzona przez harcmistrza por. Andrzeja Romockiego „Morro” i część grupy kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego” przedarły się przez ogień nieprzyjaciela. Powstańcy ukryli się w Bibliotece Zamoyskich, która znajdowała się w połowie planowanej drogi.

Doszło także do bombardowania kościoła sakramentek, podczas którego zginął ks. Józef Archutowski.

Adrian Siwek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 OBRONA NARODOWA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



POLSKA ARMIA ATRAKCYJNA DLA STUDENTÓW

MON \ Program ochotniczego szkolenia wojskowego studentów znany pod nazwą „Legia akademicka” realizowany jest od roku 2017. Program ten jest skierowany do studentów mających obywatelstwo polskie, którzy przeszli pozytywnie kwalifikację wojskową.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNI 2020

5

WYWIAD \ Z generałem brygady ARTUREM DĘBCZAKIEM, dyrektorem Biura ds. Programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Nie słabnie zainteresowanie Wojskiem Polskim

Jeśli chodzi o włączenie się w aktywną walkę w sytuacji zagrożenia militarnego naszego kraju, na tle państw regionu wypadamy najlepiej. Aż 26 proc. ankieterów twierdzi, że poświęciłoby własne życie, aby bronić ojczyzny, podobnego zdania jest tylko 9 proc. Niemców. Uważamy też, że do obrony terytorium państwa w sytuacji zagrożenia powinniśmy angażować nie tylko armię zawodową, lecz całość społeczeństwa – mówi gen. Artur Dębczak.

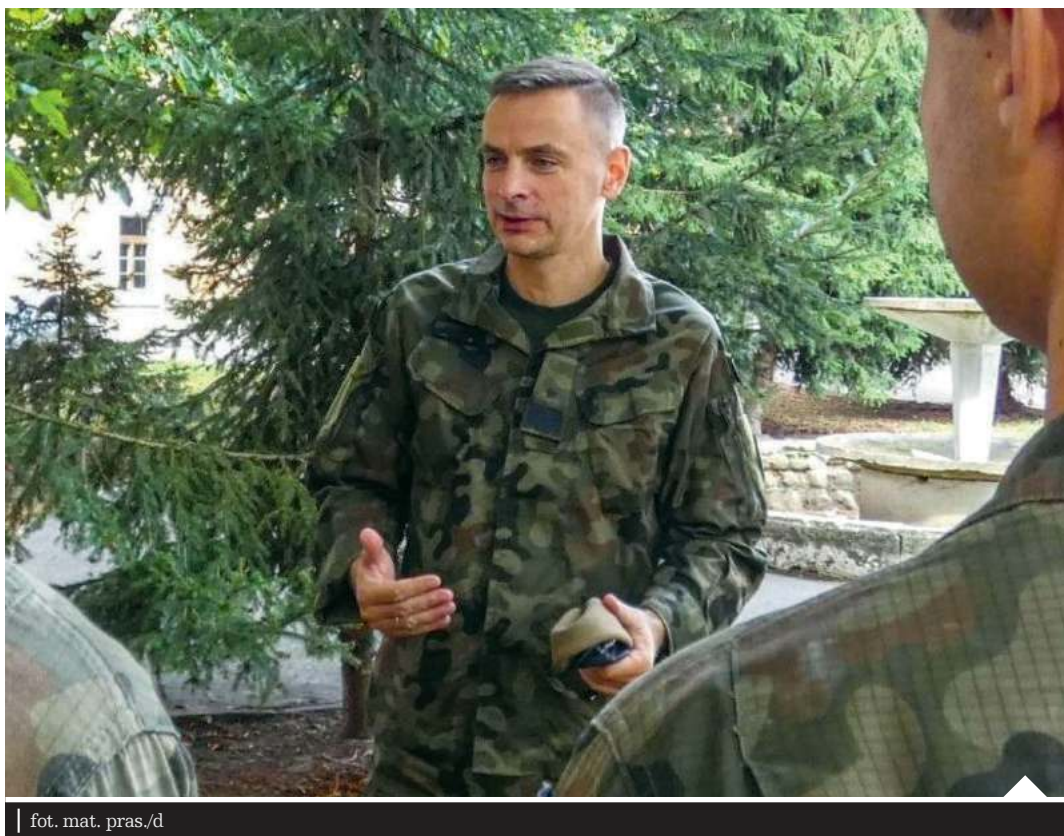
Panie Generale, jakie najważniejsze zadania stoją przed niedawno powołanym Biurem ds. Programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”?

Jednym z głównych zadań, jakie postawił przed nami minister obrony narodowej, jest stworzenie nowego, kompleksowego systemu rekrutacji, który przyczyni się do zwiększenia liczebności armii oraz wzmocnienia rezerw. Obecny system jest dysfunkcyjny. Konieczność wielokrotnego stawiania się w wojskowych komendach uzupełnień czy w rejonowych wojskowych komisjach lekarskich, przepływ dokumentów – to wszystko znacznie wydłuża drogę potencjalnemu rekrutowi. Ten proces zmian, na szczęście, od czerwca już trwa.

Czy Biuro było tworzone od zera, czy na podstawie istniejących jednostek, które zajmowały się sprawami rekrutacji oraz współpracy z podmiotami zewnętrznymi?

Biuro powstało na początku roku. W jego skład weszły istniejące wcześniej Biuro ds. Proobronnych, Biuro ds. Utworzenia Obrony Terytorialnej, a także komórki z Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa oraz Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego. Razem z tymi instytucjami przejęliśmy ich zadania oraz programy, które koordynowały. Pragnę jednak podkreślić, że Biuro nie jest prostą sumą tych instytucji. Minister obrony narodowej oprócz kontynuacji dotychczasowych zadań postawił przed nami nowe, z których najważniejsze jest – tak jak wspominałem wcześniej – opracowanie nowego systemu rekrutacji do wojska.

Czy Biuro było wzorowane na istniejących instytucjach, z których korzystają inne państwa, chcące zoptymalizować rekrutację do wojska? Czy w swojej działalności podpatrujecie



fot. mat. pras./d

choćby swoich sojuszników z NATO?

Obserwujemy rozwiązania w innych krajach i sprawdzamy, czy możemy je zastosować na rodzimym podwórku. Oczywiście także dotyczące systemu rekrutacji. Trzeba zresztą zaznaczyć, że obecnie problem zwiększenia zasobów osobowych nie dotyczy tylko Polski. Przed dużymi wyzwaniami stoją takie potęgi, jak USA czy Wielka Brytania, a także mniejsze państwa, jak np. Tajwan. Rozmawiamy z partnerami zagranicznymi i wymieniamy się doświadczeniem w tym zakresie.

Jakie główne obszary działalności Biura może Pan wymienić?

Oprócz wspomnianej zmiany systemu rekrutacji do Sił Zbrojnych kontynuujemy projekty szkoleń dla uczniów certyfikowanych wojskowych klas mundurowych (CWKM), studentów Legii Akademickiej oraz uruchomione w tym roku projekty dla uczniów szkół średnich „CYBER.MIL z klasą” i od-

**\\ Kontynuujemy projekty szkoleń dla uczniów certyfikowanych wojskowych klas mundurowych (CWKM), studentów Legii Akademickiej oraz uczniów szkół średnich „CYBER.MIL z klasą” i oddziały przygotowania wojskowego (OPW). W dotychczasowych edycjach naszych programów wzięło udział ponad 8 tys. uczniów i blisko 10 tys. studentów. **

działy przygotowania wojskowego (OPW), ten ostatni opracowany we współpracy z resortem edukacji narodowej. Te wszystkie działania chcemy skoordynować tak, aby wszyscy uczestnicy mieli prostą i łatwą drogę wstąpienia do armii. To ogromny obszar działania Biura, tylko w dotychczasowych edycjach naszych programów wzięło udział ponad 8 tys. uczniów i blisko 10 tys. studentów. A kolejne tysiące młodych ludzi rozpoczną współpracę z resortem obrony od nowego roku szkolnego i akademickiego. Kontynuować będziemy także współpracę z organizacjami proobronnymi – to także sprawdzona grupa społeczna, aktywna we współpracy z wojskiem.

W jaki sposób Biuro będzie chciało zachęcić najmłodszych do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego?

O tym, że bycie żołnierzem jest misją, służbą potrzebną, nie muszę przekonywać. To zresztą obserwuje-

my od lat – zainteresowanie służbą w wojsku z roku na rok się zwiększa, istnieje pewnego rodzaju moda na mundur, a deklarowany patriotyzm jest czymś oczywistym. I to jest bardzo budujące. Widać to także w badaniach. Wypadamy najlepiej na tle państw regionu, jeśli chodzi o włączenie się w aktywną walkę w przypadku zagrożenia militarnego naszego kraju. Aż 26 proc. ankieterów twierdzi, że poświęciłoby własne życie, aby bronić ojczyzny – podobnego zdania jest tylko 9 proc. Niemców. Zasadniczo uważamy też, że do obrony terytorium państwa w sytuacji zagrożenia powinniśmy angażować nie tylko armię zawodową, lecz całość społeczeństwa. To pokazuje, że jest gotowość Polaków do pełnienia różnych form służby wojskowej i wojskowego przeszkolenia. Tego entuzjazmu nie wolno nam zmarnować. Musimy wyłącznie dostosować nasz system rekrutacji, żeby nie zrażać młodego człowieka. Dzisiaj w kilka minut każdy z nas może wziąć kredyt bez wychodzenia z domu, trudno wytłumaczyć, że aby zostać przyjętym do służby w wojsku, musi kilkakrotnie dojeżdżać do miast oddalonych czasem setki kilometrów od miejsca zamieszkania, oczekiwać w kolejkach tylko po to, żeby złożyć dokumenty i uzyskać kolejne podpisy czy pieczętki. To zdecydowanie zbyt dużo. Pragnę podkreślić, że nie jest to wina wojewódzkich sztabów wojskowych ani wojskowych komend uzupełnień czy innych instytucji, bo jestem pod wrażeniem ich pracy. Kluczowe jest przyjęcie krótkich i czytelnych procedur. To się już na szczęście dzieje. Minister obrony narodowej w czerwcu podjął decyzję, która dostosuje proces rekrutacji do dzisiejszych realiów.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4 POLSKA 5 OBRONA NARODOWA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 KULTURA 18 PROGRAM TV 19 SPORT



NIELEGALNI IMIGRANCY TRAFIAJĄ NA LAMPEDUSĘ

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ Mieszkańcy i władze Lampedusy protestują przeciw kolejnym falom imigrantów, którzy zalewają włoską wyspę. Tylko w ciągu weekendu na Lampedusę miało trafić kilkuset przybyszów z Afryki (większość z Tunezji).

6

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

ŁOTWA \ Trwają prace nad stworzeniem muzeum Gustawa Manteuffla w Drycanach

Postać jednocząca Polaków i Łotyszy

Gustaw Manteuffel – patriota, wybitny znawca historii polsko-inflanckiej, prawnik, mecenas, kompozytor, etnograf. Postać ważna zarówno dla Polaków, jak i Łotyszy. Od lat w rodzinnej miejscowości badacza na Łotwie wspólnota parafialna stara się odnowić budynek przeznaczony na jego muzeum. Prace dobiegają końca, ale wciąż brakuje funduszy na wykończenie i aranżację ekspozycji.

Radosław Budzyński

Mysząc o dawnej Rzeczypospolitej, nierzadko po-przestajemy na Wileńszczyźnie i okolicach Lwowa. Warto jednak pamiętać o tym, że Polacy mieszkali również w okolicach Dźwiny (łot. Daugava). Tere-ny te, określane mianem województwa inflanckiego lub Inflant Polskich, czyli obecny południowo-wschodni region Łotwy (Łatgalia), wyda-ły wiele postaci zasłużonych nie tylko dla Polski, m.in. pi-sarzy Kazimierza Bujnickiego i Ferdynanda Ossendowskie-go. I chociaż te ziemie „od-padły” od państwa polskiego już w pierwszym rozbiorze, to symboliczna więź z krajem w zasadzie nie została prze-rwana, o czym dziś świadczą odradzające się polskie orga-nizacje na Łotwie.

W parafii drykańskiej nie-daleko Rzeżycy (łot. Rēzekne) posługę duszpasterską peł-ni ks. Māris Laureckis. Nie jest to zwykła wiejska gmina chrześcijańska. Z Drycan po-chodził baron Gustaw Man-teuffel (1832–1916) – zna-komity historiograf swoje-go rodzinnego kraju, dzięki któremu w czasie zaborów przetrwała wiedza o pol-skich Inflantach. To oczywi-ście z naszej perspektywy, dla Łotyszy ważniejsza jest inna zasługa Manteuffla. Chodzi o wydawanie pierw-szego czasopisma w języku łatgalskim – jednym z dia-



Chcemy stworzyć izbę pamięci poświęconą Gustawowi Manteufflowi (na zdj. po prawej) w domu należącym do wspólnoty parafialnej w Drycanach – przyznał ks. Māris Laureckis | fot. Archiwum/d

lektów obowiązujących dziś na Łotwie. W periodyku uka-zywały się m.in. teksty mo-dlitw oraz pieśni religijnych. – Katolickie nabożeństwa i modlitewniki w ich języku pomogły Łotyszom zacho-wać swoją tożsamość naro-dową – twierdzi w rozmowie z „Codzienną” ks. Laureckis.

Gustaw Manteuffel więk-szość życia spędził w Rydze, dokąd przeprowadził się po zasekwestrowaniu rodowych majątków przez carskie wła-dze (kara za udział w powsta-niu styczniowym jego dwóch braci). Kilkadziesiąt tomów „Tek literackich” Manteuffla zostało zniszczonych w cza-sie II wojny światowej ra-zem z innymi zbiorami pol-

skiej Biblioteki Narodowej. Dziś ocalała spuścizna dziejo-pisa jest rozsiana nie tylko po całej Polsce, lecz także kilku krajach europejskich.

Autor dzieła „Inflanty pol-skie” doczekał się w okresie międzywojennym upamięt-nienia przez Łatgalskie Sto-warzyszenie Nauczycieli, któ-re ufundowało płytę pamiąt-kową na jego grobie w Dryca-nach. Dopiero zaś w 2019 r. umieszczono tam kamienną płytę zamówioną przez Insty-tut Polonika. Była to rekon-strukcja tablicy z 2006 r.

– To w zasadzie tyle – mó-wi ks. Laureckis. Na Ło-twie nie ma miejsca pamięci w formie muzeum poświę-conego Manteufflowi, dla-

tego chcemy stworzyć izbę pamięci w domu należącym do wspólnoty parafialnej w Drycanach. To moja osobi-sta inicjatywa. Została z en-tuzjazmem przyjęta przez parafian, którzy własnymi siłami remontują starą or-ganistówkę, znajdującą się w pobliżu kościoła. Miejsco-wi wierni przekazują także niewielkie datki na remont. Robimy to od pięciu lat. Obecnie trudzimy się, żeby przeprowadzić prace wy-kończeniowe i stworzyć eks-pozycję, ale nie ukrywam, że potrzebujemy wsparcia tak-że materialnego – tłumaczy. Do tej pory udało się odno-wić i uporządkować teren wokół budynku, wymienić

stolarkę okienną i drzwi, po-łożono też nowy dach i za-montowano rynny.

Ks. Māris wspominał, że brakuje ogrzewania, podłóg, umeblowania, projektu eks-pozycji... Potrzeb jest wie-le, a na wsparcie państwo-we – czy to polskie, czy ło-tewskie – już przestał liczyć. W Łatgalii jednak nie tracą nadziei i kontynuują stara-nia, które można wesprzeć. Najważniejsza – według drykańskiego proboszcza – jest oczywiście modlitwa. Choć bardzo mile widziane są także pomoc materialna i wsparcie finansowe. Więcej informacji można znaleźć na stronie <http://dricanudraudze.mozello.lv/glowna/>.

Zamieszki w Portland nie ustają

OREGON \ W sobotę w Portland doszło do starć między aktywistami ruchu Black Lives Matter a zwolennikami prezydenta Donalda Trumpa. Podczas zamieszek jedna z osób zginęła od rany postrzałowej w klatkę piersiową.

Portland od lat ma opinię jednego z najbardziej lewi-cowych miast w USA. Prote-sty po śmierci George’a Floy-da z rąk policji wybuchły tam niemal od razu i szyb-ko przerodziły się w brutal-ne zamieszki. Te trwają nie-przerwanie od niemal trzech miesięcy i praktycznie co noc dochodzi do kolejnych aktów wandalizmu i starć z policją.

W sobotę miasto postano-wili odwiedzić zwolennicy

prawicy i Donalda Trumpa. Podobne demonstracje orga-nizowali już w dwie poprzed-nie soboty, ale ta była znacz-nie większa. Na parkingu pod jednym z centrów han-dlowych na przedmieściach zebrało się ok. 600 półcięża-rówek obwieszonych amery-kańskimi flagami i banerami nawołującymi do głosowania na prezydenta Trumpa. Kara-wana ruszyła w stronę cen-trum miasta.

Tam zebrała się kontrde-monstracja złożona z człon-ków Antify i aktywistów Black Lives Matter. Zabłoko-wali ulice i mosty, co zmusi-ło karawanę do zatrzymania się. Doszło do starć pomiędzy przedstawicielami obu grup. BLM i Antifa rzuciły w stro-nę zwolenników Trumpa ka-mieniami, butelkami itp., a oni odpowiadali ogniem z pistoletów do paintballa i silnym gazem łzawiącym,

normalnie wykorzystywa-nym przez turystów do obro-ny przed niedźwiedziami.

Około godz. 9 czasu lokal-nego padły strzały. „Policja z Portland usłyszała strzały w okolicy Southeast 3rd Ave-nue i Southwest Adler Street. Zlokalizowano osobę z raną postrzałową w klatce pier-siowej” – napisali policjanci w oficjalnym oświadczeniu. – „Śłużby medyczne stwierdzi-ły, że postrzelony nie żyje”.

Policja nie ujawniła żad-nych szczegółów tego zaj-ścia. Obecny w pobliżu fo-tograf pracujący dla agencji AP również usłyszał strzały

i udał się na miejsce. Zoba-czył tam policyjnych medy-ków zajmujących się ofiarą. Powiedział mediom, że ofi-ara był biały mężczyzna, któ-ry miał na sobie czapkę z logo Patriot Prayer – prawicowej organizacji, która w przeszło-ści wielokrotnie wchodziła w konflikty z BLM i Antifą.

Portland w ostatnich dniach stało się dla amerykańskiej prawicy symbolem tego, co dzieje się z miastami rzą-dzonymi przez lewicę. Pod-czas konwencji narodowej republikanów Donald Trump ostrzegł, że w razie zwycię-stwa Joe Bidena każde mia-sto w Ameryce będzie tak wyglądać.

.....
Wiktor Młynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 OBRONA NARODOWA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

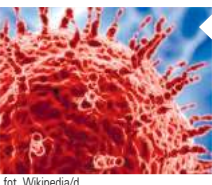
14-15

PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 PROGRAM TV

19 SPORT



KORONAWIRUS NIE ZWALNIA TEMP

PANDEMIA \ W niedzielę na świecie liczba osób, które zakaziły się koronawirusem, przekroczyła 25 mln. Do państw o największej liczbie chorych na COVID-19 zaliczane są Stany Zjednoczone, Brazylia oraz Indie.

Wikipedia/d



Wikipedia/d

WYBORY W CZARNOGÓRZE

BAŁKANY \ W niedzielę odbyły się w Czarnogórze wybory parlamentarne. Największe szanse na zwycięstwo ma rządząca prozachodnia Demokratyczna Partia Socjalistów Czarnogóry (DPS).

ŚWIAT

7

KONFLIKT \ Turcja nie zrezygnuje ze „swoich praw”

Na skraju wojny unijno-tureckiej

Jeśli poszerzenie granicy morskiej Grecji nie jest wypowiedzeniem wojny, to co nim jest? – pyta wiceprezydent Turcji Fuat Oktay w odniesieniu do turecko-greckiego sporu o prawa do korzystania ze złóż ropy i gazu na Morzu Śródziemnym. Ankara twierdzi, że unijne sankcje jedynie pogarszają sytuację.

Joanna Kowalkowska

Dobrze znamy język pokoju i dyplomacji, ale zrobimy wszystko, żeby chronić prawa i interesy Turcji. Francja i Grecja coś o tym wiedzą – napisał w sobotę w mediach społecznościowych wiceprezydent Turcji Fuat Oktay w sprawie uznanej przez UE za nieuprawnioną turecką działalność poszukiwawczą na spornych wodach wschodniej części Morza Śródziemnego. Sytuacja po raz kolejny eskalowała w środę, kiedy greckie władze porozumiały się z Rzymem i otrzymały zgodę na poszerzenie swojej granicy morskiej na Morzu Jońskim o 10 i 20 km, tuż do granicy Włoch.

„Jakie to fałszywe ze strony UE namawiać do dialogu i w międzyczasie snuć za naszymi plecami plany dotyczące naszego szelfu kontynental-



W dniach 24–25 września europejscy przywódcy spotkają się w Brukseli, aby dyskutować o ewentualnych dodatkowych sankcjach, które mogą być nałożone na Turcję | fot. Wikipedia/d

nego” – skomentował w sobotę Oktay. Tego samego dnia tureckie władze ogłosiły rozpoczęcie dwutygodniowych ćwiczeń wojskowych u wybrzeży północno-zachodniego Cypru. Oświadczenie poprzedziło zawiadomienie Navtexu skierowane do wszystkich jednostek

plywających po Morzu Śródziemnym, informujące o „ćwiczeniach strzeleckich” przeprowadzanych do 11 września br.

W piątek Bruksela potępiła turecką eksplorację spornych wód Morza Śródziemnego i wezwała do natychmiastowego zakończenia operacji. Szef

dyplomacji UE Josep Borell oświadczył, że w przeciwnym wypadku UE nałoży na Ankarę sankcje w postaci pozbawienia tureckich statków dostępu do europejskich portów, sprzętu i towarów, a dodatkowo przedłużone zostaną sankcje obejmujące zamrożenie ak-

tywów i zakaz podróżowania. W dniach 24–25 września europejscy przywódcy spotkają się w Brukseli, aby dyskutować o ewentualnych dodatkowych sankcjach. Ankara odpowiada, że UE jedynie pogarsza relacje na linii Ankara–Ateny.

Europejscy przywódcy od tygodni próbują załagodzić konflikt między stronami. Jak pisała „Codzienna”, we wtorek szef niemieckiego MSZ Heiko Maas udał się do Aten, gdzie przekonywał o zagrożeniu, jakie niesie ze sobą eskalacja konfliktu. – To jak zabawa z ogniem. Każda mała isierka może doprowadzić do katastrofy – mówił niemiecki minister, po czym udał się do Ankary. W konflikt włączył się również prezydent Francji Emmanuel Macron, który wezwał UE do okazania solidarności z Grecją i Cyprzem oraz nałożenia sankcji na Turcję roszczącą sobie prawa do rezerw gazu ziemnego u wybrzeży Cypru.

Niemcy przeciw obostrzeniom pandemicznym

KORONAWIRUS \ W weekend w Berlinie miały miejsce kolejne protesty osób sprzeciwiających się obostrzeniom wprowadzonym ze względu na pandemię SARS-CoV-2. Podczas manifestacji doszło do przepychanek między policją a demonstrantami na schodach prowadzących do Bundestagu.

Ze względu na zagrożenie epidemiczne władze Berlina próbowały zablokować możliwość przeprowadzenia tej wielotysięcznej manifestacji. Berliński sąd administracyjny zdecydował w piątek o uchyleniu tego zakazu.

Dzięki temu ulicami Berlina w sobotę mogło przejść ok. 38 tys. osób, które chciały wyrazić sprzeciw wobec restrykcji i ograniczeń, wprowadzonych ze względu na epidemię. Wśród protestujących znaleźli się m.in. libertarianie, wyznawcy teorii spiskowych, antyszczepionkowcy oraz grupy skrajnie prawicowe. Manifestujący

trzymali plakaty z hasłami „Stop szaleństwu koronawirusa” oraz „Koniec dyktatury koronawirusa”. Wzywali też do ustąpienia obecnego rządu Niemiec. Jeden z mężczyzn w rozmowie z telewizją informacyjną N24 wprost stwierdził, że „koronawirus to jedno wielkie kłamstwo”.

Sama zaś manifestacja została rozwiązana przez niemiecką policję ze względu na niestosowanie się do zasad bezpieczeństwa dotyczących zapewnienia dystansu społecznego między uczestnikami.

Od głównego pochodu odegrała się grupa osób, które

przebiły się przez kordon policyjny i ruszyły w kierunku siedziby Bundestagu. Z kolei w pobliżu ambasady Federacji Rosyjskiej część manifestujących zaatakowała policjantów zabezpieczających protest. – Kamienie oraz butelki były rzucane w kierunku naszych kolegów. Z tego względu musieliśmy użyć siły, aby odepchnąć agresorów – oznajmili przedstawiciele niemieckiej policji. Szef ministerstwa spraw wewnętrznych Niemiec Horst Seehofer poinformował, że wobec „wandalów i ekstremistów realizowanych jest polityka zera tolerancji”. Z kolei szef niemieckiego MSZ Heiko Maas stwierdził: „Flagi Cesarstwa Niemieckiego przed budynkiem parlamentu są haniebne”.

Niemieckiej policji, która oddelegowała do zabezpieczenia manifestacji 3 tys. funkcjonariuszy, udało się zatrzymać ok. 300 najbardziej agresywnych protestujących.

Jest to już kolejna tak duża demonstracja zorganizowana w ciągu kilku ostatnich tygodni w Niemczech. Na początku sierpnia w manifestacji, która przeszła przez dzielnicę Tiergarten, także wzięły udział tysiące osób.

Paweł Kryszczak

Protesty na Białorusi nie słabną

MANIFESTACJE \ W niedzielę na ulicach Mińska oraz wielu innych białoruskich miast odbyły się kolejne pokojowe protesty osób sprzeciwiających się fałszerstwom wyborczym. Tego samego dnia prezydent Rosji zaprosił Alaksandra Łukaszenkę na rozmowy do Moskwy.

Masowe protesty na Białorusi rozpoczęły się wraz z ogłoszeniem 9 sierpnia sfałszowanych wyników prezydenckich, według których zdecydowane zwycięstwo odniósł Alaksandr Łukaszenka. Zaangażowanie społeczeństwa sprzeciwiającego się rządzącym w Mińsku nie osłabło w ciągu ostatnich tygodni, o czym świadczą dalsze protesty. Ostatnie wielkie demonstracje skierowane przeciw władzy Alaksandra Łukaszenki odbyły się w niedzielę w Mińsku oraz innych białoruskich miejscowościach.

W odpowiedzi na mobilizację społeczeństwa obywatelskiego białoruski reżim postanowił ściągnąć do stolicy Białorusi dodatkowe siły OMON, wojskowe siły wewnętrzne oraz sprzęt milicyjny. Same zaś służby mun-

durowe ogrodziły metalowymi barierkami główne place w centrum miasta i zaczęły wyłapywać niektórych manifestujących.

Aby utrudnić relacjonowanie protestów, władze białoruskie w sobotę zdecydowały się na odebranie akredytacji kolejnym zagranicznym korespondentom, a pozostałym pracownikom mediów zalecili ze względów bezpieczeństwa utrzymywanie dystansu 100 m od manifestujących.

Tego samego dnia odbyła się rozmowa telefoniczna pomiędzy prezydentami Białorusi i Rosji, dotycząca relacji bilateralnych oraz sytuacji na Białorusi. Alaksander Łukaszenka miał zostać zaproszony przez Władimira Putina do Moskwy.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4

POLSKA

5

OBRONA NARODOWA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Wikipedia/d

ARiMR GOTOWA DO ZALICZKOWANIA

WSPARCIE \ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest przygotowana do wypłacania zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich – poinformował prezes ARiMR Tomasz Nowakowski. W tym roku zaliczki mają wynosić 70 proc. należnej kwoty, a w przypadku płatności z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – 85 proc.

ENERGETYKA \ Skandaliczny artykuł w amerykańskiej prasie

Trwa dezinformacja ws. Nord Streamu 2

Zapowiedziane sankcje USA na gazociąg Nord Stream 2 od blisko roku skutecznie blokują dokończenie tej kontrowersyjnej i wymierzonej w państwa ościenne Rosji inwestycji. Lobbowanie za niemiecko-rosyjską rurą na dnie Bałtyku trwa jednak w najlepsze, czego dowodem jest niedawny artykuł „New York Timesa”.

Paweł Woźniak

W zeszłym tygodniu informowaliśmy w „Codzienniej” o dezinformowaniu przez ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych Piotra Wilczka rewelacji portalu Politico, jakoby 24 unijne kraje opowiedziały się przeciwko amerykańskim sankcjom nałożonym na gazociąg Nord Stream 2 i firmy z nim współpracujące.

Okazuje się jednak, że kampania dezinformacji, manipulacji i niedomówień trwa w najlepsze nie tylko w Europie, lecz także w USA.

W ostatnią środę na łamach „New York Timesa”, jednego z najważniejszych amerykańskich dzienników, ukazał się artykuł pt. „Trzej zwolennicy Trumpa mają nowy cel: Niemcy”. Autor opisuje list wysłany przez trzech republi-



Są jeszcze media, które próbują przekonywać, że Nord Stream 2 to inwestycja biznesowa | fot. mat. pras./d

kańskich senatorów do władz niemieckiego nadbałtyckiego portu Sassnitz, w dużej mierze należącego do miasta oraz Meklemburgii. Informują o możliwości nałożenia amerykańskich sankcji, chyba że port przestanie wspierać budowę gazociągu między Ro-

sją a Niemcami. W Sassnitz składowane są rury mające służyć dokończeniu kontrowersyjnej inwestycji, a także cumują tu rosyjskie jednostki, które owe rury mają układać. Z tekstu wynika, że karanie Niemców, sojusznika USA w Europie, za rosyjski

gazociąg to niepotrzebna prowokacja. Zdaniem autora jedynym skutkiem uruchomienia inwestycji będzie utrata wpływów z opłat przesyłowych przez Ukrainę, Białoruś, Polskę czy Słowację.

Zdaniem komentatorów tekst całkowicie pomija kontekst

geopolityczny inwestycji, skupiając się jedynie na ekonomicznych skutkach. – Prawda jest taka, że Nord Stream 2 służy przede wszystkim wzmocnieniu politycznych wpływów Rosji i Niemiec w Europie – uważa Jakub Wiech, wiceprez portalu Energetyka24.com. – To nie opłaty za tranzyt są tu największą stawką. Pozbawienie Ukrainy statusu kraju tranzytowego może otworzyć Rosji drogę do dalszej agresji na ten kraj – dodaje.

Wiech podkreśla, że redakcja „NYT” nie dostrzega tego problemu, bo w tekście sprawa konfliktu jest całkowicie pominięta. Jak zauważa, dzieje się to w momencie, gdy waga się losy Białorusi. – Dziennikarze „NYT” przedkładają bezpieczeństwo ekonomiczne niemieckiego portu w Sassnitz nad bezpieczeństwo energetyczne, polityczne i militarne całej Europy Środkowo-Wschodniej – konkluduje ekspert, wskazując jednocześnie, że dokończenie inwestycji wzmocni monopol Rosji i Gazpromu na dostawy gazu w naszym regionie.

Kiedy będzie gotowy plan dla górnictwa

TRANSFORMACJA \ Po piątkowych obradach zespołu, który ma przygotować plan ratunkowy dla polskiej branży górniczej, związkowcy mają wątpliwości, czy będzie on gotowy we wrześniu. Według Artura Sobonia, nowego pełnomocnika rządu ds. transformacji energetycznej i górnictwa, termin ten wciąż jest realny.

Po spotkaniu w Katowicach różnie oceniane są szanse na to, czy plan transformacji będzie gotowy we wrześniu. – Ten termin na pewno jest nierealny, choć minister Sobon jest dosyć sprawny. Może pod jego auspicjami do października coś opracujemy – ocenił przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz. Według Sobonia wrześniowy termin jest wciąż realny. Poinformował, że kolejne spotkanie zespołu odbędzie się 10 września w Warszawie.

Związkowcy wcześniej wielokrotnie wskazywali, że gwarancje energetycznego bezpieczeństwa da Polsce oparcie energetyki na własnych surowcach. – To rozumowanie jest logiczne, poparte wielokrotnie przykładami straszenia Polski i innych krajów zakręcaniem kurka z ropą czy

gazem – podkreśla analityk finansowy Adrian Ostrowski.

Dodaje jednak, że zmiany w polskiej energetyce są konieczne. – Węgiel taniej, więc nie ma sensu wydobywanie go po cenach wyższych niż światowe, bo takiego surowca nikt nie kupi – zaznacza ekspert. – Nie ma jednak mowy o zamykaniu kopalń bez konsultacji ze stroną społeczną i odpowiedniego programu osłonowego – dodaje.

Restrukturyzacja polskiego górnictwa jest konieczna, ale tym razem będzie inna niż ta sprzed 20 lat. Wtedy w ciągu zaledwie czterech lat stan zatrudnienia w górnictwie węglu kamiennym zmniejszył się aż o 102 587 osób, czyli o 42,2 proc. Mimo to zamiast zakładanego zysku na poziomie 568,5 mln zł była strata rzędu 608,7 mln zł. Teraz parasolem ochronnym dla

regionu ma być Program dla Śląska, dzięki któremu każde miejsce pracy zredukowane w górnictwie byłoby zastąpione nowym etatem w przemyśle energetycznym, ciężkim lub motoryzacyjnym.

Związkowcy zdają sobie sprawę, że nie jest to łatwe. – Niestety, to, co się dzieje w Brukseli, zmierza do tego, żeby polską energetykę i polskie górnictwo wyeliminować – stwierdził Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność. Jego zdaniem górnicy muszą się dogadać z energetykami, bo „są ze sobą nierozdzielnie związane”. Można tu posłużyć się przykładem z Niemiec. – Niemcy potrafią budować nowe elektrownie na węgiel brunatny – zaznaczył Grzesik.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Najtańsze mięso i ryby w Polsce oraz Rumunii

ŻYWNÓŚĆ \ W 2019 r. ceny mięsa i ryb w Polsce były najniższe w porównaniu z cenami w 26 pozostałych krajach unijnych oraz czterech państwach spoza UE.

Eurostat podał te wyniki, odnosząc ceny w poszczególnych krajach do średniego wskaźnika poziomu w UE ustalonego na 100 proc.

Z zestawienia wynika, że w 2019 r. cena mięsa była najwyższa w Austrii (wskaźnik cen na poziomie 145) i Luksemburgu (141), a następnie we Francji (131), w Holandii (127), Belgii (125) oraz Finlandii (124). Wśród uwzględnionych krajów spoza Unii, czyli Szwajcarii, Islandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii, najwyższe ceny miała Szwajcaria, gdzie wskaźnik cen sięgał 235.

Najniższe poziomy cen mięsa w 2019 r. były w Polsce i Rumunii. W obydwu krajach wskaźnik w relacji do średniej ceny europejskiej wynosił ok. 63. Następne w kolejności były Bułgaria (66) i Litwa (71). Kategorie mięsa analizowane przez Eurostat obejmują:

ją: wołowinę i cielęcinę, wieprzowinę, jagnięcinę, baraninę, koźlinę, drób oraz inne rodzaje mięsa i podroby jadalne, a także wyroby garmażeryjne i inne przetwory mięsne. Polska wraz z Rumunią mają wśród krajów Unii także najtańsze ryby. Ich ceny wynoszą 67 proc. średniej europejskiej. W opublikowanym w lipcu raporcie „Rolnictwo w 2019 r.” Główny Urząd Statystyczny podał, że przeciętne spożycie mięsa wyniosło w Polsce 61 kg w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Oznacza to spadek o 1,4 kg w porównaniu z rokiem 2018. Według badań prowadzonych przez Panel Ariadna w maju 2019 r. wśród osób jedzących mięso ok. 38,5 proc. ogranicza jego ilość w swojej codziennej diecie.

.....
(a. mac.)



for: Adobe Stock

Pandemia COVID-19

Jak Polska broni gospodarkę przed głębokim kryzysem?

Polska gospodarka relatywnie dobrze sobie radzi ze skutkami globalnego kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa. To efekt prowadzonych na niespotykaną dotychczas skalę działań osłonowych w ramach polityki fiskalnej i pieniężnej.

Rozprzestrzeniająca się na całym świecie pandemia COVID-19 odcisnęła swoje piętno na globalnej koniunkturze gospodarczej. Nie oszczędziła też dotychczas dynamicznie rozwijającej się polskiej gospodarki. Nagły spadek przychodów firm wskutek administracyjnego wstrzymania aktywności gospodarczej ze względów sanitarnych rodzi wizję masowych upadłości i dużego wzrostu bezrobocia. Nie-

pełność co do rozwoju sytuacji epidemiologicznej utrudniła firmom planowanie, spowolniła procesy inwestycyjne, za to zwiększyła problemy z utrzymaniem płynności finansowej i zatorami płatniczymi. Wiele firm nie dotrwałoby do końca kryzysu, gdyby nie otrzymało zewnętrznego wsparcia polegającego na uzupełnieniu luki płynnościowej związanej ze spadkiem przychodów. Realizowane w ramach różnych działań osłonowych

wsparcie jak na razie jest skuteczne, o czym świadczą relatywnie dobre wyniki makroekonomiczne i przewidywania dotyczące polskiej gospodarki.

Według czerwcowych prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) światowe PKB spadnie w tym roku o 4,9 proc. Spadek PKB w gospodarkach rozwiniętych oszacowano na 8 proc., a gospodarka strefy euro może skurczyć się o 10,2 proc. Na tym tle Polska z prognozo-

wanym spadkiem PKB na poziomie 4,6 proc. wypadła relatywnie dobrze. Tym bardziej że MFW prognozuje, iż w 2021 roku nastąpi odbicie i polska gospodarka wzrośnie o 4,2 proc. Również według lipcowej prognozy Komisji Europejskiej w tym roku Polskę czeka recesja 4,6 proc., co będzie najniższym spadkiem w Unii Europejskiej. Recesja w Polsce jest o połowę mniejsza niż w pozostałych krajach Unii Europejskiej. – Polska dobrze zagospoda-

rowała instrumenty finansowego wsparcia o wartości prawie 5 proc. PKB, a NBP podjął słuszne decyzje, obniżając stopy procentowe prawie do zera, jednocześnie dokonując zakupów aktywów skarbu państwa na rynku wtórnym, dając tym samym rządowi fiskalny instrument dla wsparcia gospodarki – skomentowała Kristalina Georgiewa, szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

(ar)



Tarcze chronią firmy i pracowników

Kryzys, jaki dotknął polską gospodarkę i rodzime firmy, byłby trudny do przezwyciężenia bez programów pomocowych, realizowanych przez rząd i jego agendy. W ramach rządowego wsparcia do polskich przedsiębiorców może trafić nawet 312 mld zł, z tego 212 mld zł z tarczy antykryzysowej, a 100 mld zł z tarczy finansowej.

Tarcza antykryzysowa, jak nazwano pakiet rozwiązań mających na celu ochronę państwa i obywateli przed kryzysem wywołanym pandemią i ustabilizowanie polskiej gospodarki, objął takie aspekty jak ochrona zdrowia, wzmocnienie systemu finansowego, finansowanie przedsiębiorców, inwestycje publiczne oraz ochrona miejsc pracy i zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom. W obszernym pakiecie rozwiązań dla przedsiębiorców (uzupełnianych o nowe instrumenty w kolejnych odsłonach tarczy) znalazły się m.in. czasowe zwolnienia ze składek do ZUS, zwolnienia ze składek na ubezpieczenie zdro-

wotne, świadczenie postojowe, pożyczki dla mikroprzedsiębiorców, zasiłki dla rolników (i ich domowników) objętych kwarantanną, zabezpieczenie przed egzekucją środków finansowych, które służą powstrzymaniu COVID-19, korzystniejsze zasady rozliczania strat podatkowych i wiele innych. Wartość tego wsparcia szacuje się na 212 mld zł. Środki na sfinansowanie tych działań osłonowych pochodzą głównie z budżetu państwa.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych narzędzi z tarczy antykryzysowej jest dofinansowanie wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pracodawcy mogą skorzystać z tego

instrumentu w przypadku tzw. przestoju ekonomicznego lub w sytuacji obniżenia wymiaru czasu pracy. Bardzo popularnym instrumentem wsparcia są też pożyczki dla mikroprzedsiębiorców w wysokości do 5 tys. zł. Przy ich pomocy możliwe jest pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, np. podatków czy kosztów wynajmu lokalu. Pożyczka jest nisko oprocentowana i może zostać umorzona, jeśli firma utrzyma działalność przez trzy miesiące. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wypłaca świadczenia postojowe dla osób samozatrudnionych i zleceniobiorców. Kolejnym realizowanym przez ZUS instrumen-

tem wsparcia jest możliwość zwolnienia z obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych (za okres marzec-maj 2020 r.).

W ramach tarczy antykryzysowej przedsiębiorcy mogą również ubiegać się o wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Otrzymane środki można przeznaczyć m.in. na dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla osób niezatrudniających pracowników.

Ostatnio Komisja Europejska zaakceptowała zmiany w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój (PO-IR). Dzięki temu 4 mld zł ze środków POIR trafiło na

wsparcie firm oraz naukowców w celu przeciwdziałania skutkom pandemii. Także zmiany upraszczające procedury inwestowania funduszy europejskich mają zapobiec skutkom związanemu z pandemią zatrzymaniu gospodarki. – Środki, które w normalnych warunkach wspierały innowacyjność naszych firm, pomogły teraz utrzymać płynność przedsiębiorców. Dotacje na kapitał obrotowy, pożyczki płynnościowe, gwarancje bankowe oferujemy na najatrakcyjniejszych warunkach w historii funduszy europejskich w Polsce – podkreśla Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

POMOC W WALCE Z KRYZYSEM

GOSPODARKA \ Tarcza antykryzysowa, jak nazwano pakiet rozwiązań mających na celu ochronę państwa i obywateli przed kryzysem wywołanym pandemią i ustabilizowanie polskiej gospodarki, objął takie aspekty jak ochrona zdrowia, wzmocnienie systemu finansowego, finansowanie przedsiębiorców, inwestycje publiczne oraz ochrona miejsc pracy i zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom.

Polski Fundusz Rozwoju wspiera duże, średnie i małe firmy

Polskim firmom w powrocie na ścieżkę wzrostu pomaga program Tarcza Finansowa PFR, realizowany przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR). Wartość tego wsparcia to 100 mld zł, które mają być pozyskane ze sprzedaży obligacji emitowanych przez PFR. Dotychczas PFR sprzedał w kilku emisjach obligacje o wartości nominalnej 62 mld zł.

Finansowanie dla mikrofirm i sektora MŚP polega na udzielaniu nieoprocentowanych subwencji finansowych, dostępnych w bankach komercyjnych i spółdzielczych, które przystąpiły do programu. Po spełnieniu określonych kryteriów (w tym utrzymaniu działalności i utrzymaniu zatrudnienia), po 12 miesiącach nawet do 75 proc. wartości subwencji może zostać umorzona. Z kolei finansowanie dużych przedsiębiorstw ma charakter indywidualny i obejmuje zarówno finansowanie dłużne, jak i zaangażowanie kapitałowe, realizowane bezpośrednio przez PFR. Jest to pierwszy w krajach Unii Europejskiej tak duży program udzielania pomocy publicznej dużym firmom ze wszystkich branż i z wykorzystaniem wielu dostępnych instrumentów finansowych.

Aplikacje składane są do PFR poprzez systemy bankowości elektronicznej. Proces udzielania finansowania w ramach programu dla mikrofirm i sektora MŚP jest zautomatyzowany, a środki wypłacane są najczęściej w ciągu 24–48 godzin. Finansowanie dużych firm z uwagi na zdecydowanie wyższe kwoty oraz zasady pomocy publicznej obowiązujące w Unii Europejskiej ma inny charakter i jest oparte na indywidualnej analizie sytuacji każdego potencjalnego beneficjenta programu oraz bardziej zaawansowanym procesie decyzyjnym.

Instrumenty finansowe w ramach Tarczy Finansowej PFR dla Dużych Firm obejmują m.in. preferencyjne oprocentowane pożyczki płynnościowe o łącznej wartości 10 mld zł, których celem jest zabezpieczenie płynności przedsiębiorstw. Udzielane są na okres do 4 lat do wartości 1 mld zł. Poza tym firmy mogą skorzystać z pożyczek preferencyjnych o łącznej wartości 7,5 mld zł, będące rekompensatą strat z tytułu restrykcji sanitarnych związanych z COVID-19 z elementem wsparcia płynności.

Udzielane są na okres do 4 lat do kwoty 750 mln zł, z możliwością umorzenia do 75 proc. Dostępne są też instrumenty kapitałowe, w tym obligacje zamienne i podwyższenie kapitału o łącznej wartości 7,5 mld zł, których zadaniem jest obniżenie zadłużenia do poziomów sprzed COVID-19 (rekapitalizacja). Udzielane do kwoty 1 mld zł w reżimie pomocy publicznej lub na zasadach rynkowych.

Z finansowania mogą korzystać firmy, które dotknął spadek przychodów w związku z COVID-19 o co naj-

więzania były dostępne dla przedsiębiorców, zanim tarcza antykryzysowa została formalnie przyjęta przez parlament. Tym pierwszym lekarstwem na kryzys była zmiana w zasadach udzielania gwarancji de minimis (jednej z form pomocy udzielanej w ramach dopuszczalnej pomocy publicznej na zabezpieczenie spłaty kredytu obrotowego lub inwestycyjnego dla mikro-, małego lub średniemu przedsiębiorcy). Pomocą objęliśmy wszystkie firmy i wszystkie branże. Łącznie w BGK przygotowa-

zysowej włączyła się także Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. (ARP). Wśród instrumentów wsparcia przygotowanych przez ARP dla przedsiębiorców dotkniętych skutkami pandemii znajdują się: leasing operacyjny z karencją w spłacie i ponadnormatywnym okresem spłaty, pożyczka obrotowa finansująca wypłatę wynagrodzeń w sektorze MŚP oraz pożyczka obrotowa na finansowanie deficytu w kapitale obrotowym. Na te działania przeznaczono kwotę 1,7 mld zł. - Zasa-

na koniec lipca) wyniosła prawie 123,3 mld zł. Z tego ponad 21 mld zł to koszt zwolnienia z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek do ZUS, odroczenia czy rozłożenia na raty składek do ZUS oraz świadczenia postojowe. Prawie 22,2 mld zł to wartość dofinansowania na ochronę miejsc pracy oraz mikropożyczek dla przedsiębiorców. Z kolei ponad 60,3 mld zł to subwencje z Tarczy Finansowej PFR, a ponad 19,7 mld zł – zabezpieczenie kredytów BGK.

Wsparcie otrzymane przez firmy w ramach działań osłonowych pozwoliło wielu polskim firmom zachować płynność finansową i ciągłość funkcjonowania, ale też zapewnić bezpieczeństwo pracownikom. Zdaniem Marleny Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, dzięki tarczy antykryzysowej udało się ochronić nawet 5 mln miejsc pracy. Tylko w ramach Tarczy Finansowej PFR wsparcie udzielono ponad 345 tys. mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, zatrudniającym łącznie ponad 3,1 mln pracowników. Według danych PFR niemal 89 proc. wnioskujących firm przyznano dofinansowanie. – Zakładamy, że łącznie wsparcie w ramach Tarczy Finansowej PFR otrzyma niemal połowa firm w Polsce – stwierdził Paweł Borrys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Przedsiębiorstwa, które pomimo wsparcia z tarcz antykryzysowych znajdują się w kłopotach, będą mogły też skorzystać z pomocy w ramach Polityki Nowej Szansy. Zgodnie z przyjętą ostatnio Ustawą o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców, firmy przechodzące kryzys będą mogły uzyskać długofalową pomoc. Na ten cel będzie przeznaczanych corocznie 120 mln zł ze środków budżetowych przez 10 lat. Wsparcie to będzie miało zarówno charakter finansowy, jak i ekspercki (przy realizowaniu planów naprawczych). Pomoc przeznaczona może być wyłącznie na działania restrukturyzacyjne lub wsparcie płynności finansowej, w związku z realizowaną restrukturyzacją. Co do zasady będą to pożyczki. Operatorem pomocy oferowanej przez ustawę będzie Agencja Rozwoju Przemysłu.

(ar)



mniej 25 proc. w dowolnym miesiącu kalendarzowym po 1 lutego br. w porównaniu z poprzednim miesiącem lub analogicznym miesiącem ubiegłego roku. Powodem do skorzystania z tarczy jest również utrata zdolności produkcji lub świadczenia usług albo odbioru produktów lub usług przez zamawiających, brak płatności z tytułu sprzedaży w kwocie przekraczającej 25 proc. należności lub brak dostępu do rynku kapitałowego lub limitów kredytowych w związku z nowymi kontraktami, z powodu zakłóceń w funkcjonowaniu rynku finansowego. Warunkiem uzyskania wsparcia w ramach Tarczy Finansowej PFR jest prowadzenie działalności na dzień 31 grudnia 2019 r., a także niezaleganie z płatnościami podatków i składek na ubezpieczenia społeczne.

Bank Gospodarstwa Krajowego zabezpiecza kredyty przedsiębiorcom

Firmy dotknięte trudną sytuacją związaną z pandemią COVID-19 mogą też skorzystać ze specjalnych rozwiązań, przygotowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) we współpracy z ministerstwami i sektorem bankowym. – Można powiedzieć, że nasze roz-

liśmy 10 programów pomocowych dla firm każdej wielkości – informuje Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes zarządu BGK.

Spośród programów pomocowych BGK największym zainteresowaniem przedsiębiorców cieszą się wspomniane gwarancje de minimis. Już 19 marca, a zatem w pierwszych dniach pandemii, bank zwiększył poziom zabezpieczenia kredytu gwarancją z 60 proc. do 80 proc. kredytu. Dodatkowo BGK wydłużył okres gwarancji – z 27 do 39 miesięcy, a także zrezygnował z prowizji za pierwszy rok (wcześniej wynosiła 0,5 proc. kwoty gwarancji w skali roku). Maksymalna wartość gwarancji to 3,5 mln zł. Z programu de minimis mogą korzystać firmy z sektora MŚP. Z myślą o dużych i średnich firmach, BGK uruchomił także Fundusz Gwarancji Płynnościowych, który umożliwia objęcie gwarancją kredytu obrotowego do 80 proc. wartości. Wartość kredytu nie może przekroczyć 250 mln zł, a gwarancji udzielają banki komercyjne do końca roku.

Pomoc Agencji Rozwoju Przemysłu dla branży transportowej

Od początku pandemii w działania przewidziane w ramach tarczy antykry-

dy przyznawania tych produktów finansowych zostały dostosowane do obecnych realiów rynkowych; proponujemy kilkuletnie okresy finansowania oraz wydłużone okresy karencji – podkreśla Paweł Kolczyński, wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Instrumentem wsparcia przygotowanym przez ARP specjalnie dla podmiotów z sektora transportowego jest leasing operacyjny z karencją w spłacie. Kwota leasingu sięgać może 5 mln zł netto, a okres finansowania może trwać do 6 lat. Karencja w spłacie rat leasingowych może wynieść nawet 12 miesięcy. Firmy transportowe, które ucierpiały w wyniku pandemii koronawirusa, mogą też skorzystać z innych instrumentów finansowych przygotowanych przez ARP, takich jak pożyczka obrotowa finansująca wypłatę wynagrodzeń w sektorze MŚP oraz pożyczka na finansowanie deficytu w kapitale obrotowym.

Ponad 123 mld zł wsparcia trafiło już do firm

Z danych Ministerstwa Rozwoju wynika, że wartość pomocy przyznanej firmom w ramach tarczy antykryzysowej oraz tarczy finansowej (według stanu

Niskie stopy procentowe korzystne dla gospodarki i konsumentów

Relatywnie dobra sytuacja polskiej gospodarki w czasie pandemii wynika nie tylko z ogromnej skali wsparcia realizowanego w ramach tarczy antykryzysowej, lecz także z polityki fiskalnej i pieniężnej. Narodowy Bank Polski był jednym z pierwszych banków centralnych w Europie, który zareagował wyprzedzająco na oczekiwane pogorszenie sytuacji gospodarczej i już od połowy marca rozpoczął działania wspierające polską gospodarkę.



fot. Adobe Stock

Zdając sobie sprawę z wyzwań, jakie pojawiają się w związku z pandemią, Rada Polityki Pieniężnej (RPP) szybko kilkukrotnie obniżyła stopy procentowe. W efekcie główna stopa procentowa NBP spadła do historycznie niskiego poziomu 0,1 proc. Rezultatem tych działań było natychmiastowe obniżenie rat kredytowych i kilka miliardów złotych zaoszczędzonych przez polskie przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. Zdaniem NBP mimo obniżenia stóp procentowych kurs złotego pozostał stabilny, a jego niewielkie osłabienie wobec głównych walut przez pewien czas wynikało wyłącznie z globalnego wzrostu awersji do ryzyka dotyczącego praktycznie wszystkich walut.

Na ostatnim lipcowym posiedzeniu RPP podjęła decyzję o utrzymaniu stopy referencyjnej NBP na poziomie

0,1 proc. Z kolei pozostałe stopy procentowe NBP zostały ustalone na poziomie: stopa lombardowa 0,50 proc.; stopa depozytowa 0,0 proc.; stopa redyskontowa weksli 0,11 proc. stopa dyskontowa weksli 0,12 proc. Na posiedzeniu RPP zadeklarowano także, że NBP będzie nadal prowadził operacje zakupu skarbowych papierów wartościowych oraz dłużnych papierów wartościowych gwarantowanych przez Skarb Państwa na rynku wtórnym w ramach strukturalnych operacji otwartego rynku. Celem tych operacji jest zmiana długoterminowej struktury płynności w sektorze bankowym, zapewnienie płynności rynku wtórnego skupowanych papierów wartościowych oraz wzmocnienie oddziaływania obniżenia stóp procentowych NBP na gospodarkę, tj. wzmocnienie mechanizmu transmisji monetarnej. Bank centralny będzie także oferował

kredyt wekslowy przeznaczony na refinansowanie kredytów udzielanych przedsiębiorcom przez banki.

Poluzowanie polityki pieniężnej NBP łagodzi negatywne skutki pandemii, ograniczając skalę spadku aktywności gospodarczej oraz wspierając dochody gospodarstw domowych i firm. W efekcie przyczynia się do ograniczenia spadku zatrudnienia oraz pogorszenia sytuacji finansowej firm, oddziałując w kierunku szybszego ożywienia gospodarczego po zakończeniu pandemii.

Sytuacja firm

Podejmowane działania w ramach tarcz antykryzysowych i stopniowe odmrażanie gospodarki przynosi już widoczne efekty. Jak wynika z badania kondycji firm i pracowników przeprowadzonego w połowie lipca przez Polski Fundusz Roz-

woju i Polski Instytut Ekonomiczny, sytuacja finansowa polskich firm powoli się stabilizuje, poprawiają się też nastroje przedsiębiorców.

Od początku kwietnia do końca czerwca systematycznie zwiększał się udział firm, których sprzedaż rosła: z 4 proc. w połowie kwietnia do 22 proc. na koniec czerwca i 23 proc. w połowie lipca. Od czasu poprzedniego pomiaru z początku lipca o 9 p. p. zmalał odsetek przedsiębiorstw ze spadkiem sprzedaży, zaś o 14 p.p. zwiększył się odsetek firm wskazujących utrzymanie wielkości sprzedaży. Poprawa sytuacji biznesowej przekłada się również na finanse firm. Obecnie 61 proc. firm ocenia swoją płynność finansową jako dostateczną, by przetrwać dłużej niż 3 miesiące, i jest to wynik o 22 p.p. wyższy niż jeszcze w połowie kwietnia.

Ostatnie badanie wskazuje także na poprawę nastrojów wśród pracowników. 78 proc. badanych ocenia, że ryzyko utraty pracy w najbliższych trzech miesiącach jest zdecydowanie lub raczej nieprawdopodobne. W deklaracjach dotyczących planów zatrudnienia ponad 8 na 10 firm (83 proc.) planuje utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia (w porównaniu z początkiem kwietnia to o 21 p.p. więcej). Wyraźna stabilizacja nastąpiła również w zakresie planów firm odnośnie do wynagrodzeń. Wprawdzie nadal 31 proc. pracowników otrzymuje mniejsze wynagrodzenie niż przed pandemią, to jednak 29 proc. pracowników – ocenia szanse na wzrost swojego wynagrodzenia w bieżącym roku jako: zdecydowanie lub raczej realne.

.....
(ar)



BUDŻET NA 2021 R. TRAFIŁ DO KONSULTACJI

FINANSE \ Projekt budżetu państwa na 2021 r. został przekazany Radzie Dialogu Społecznego. – To dobry budżet pokoronawirusowy – powiedział w sobotę premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że deficyt (82,3 mld zł) jest na poziomie takim, jaki został odziedziczony po rządach Platformy Obywatelskiej, gdy koronawirusa nie było.

GOSP.

13

ZATRUDNIENIE \ Wysokie bezrobocie Polsce nie grozi

Będzie brakować pracowników

Brak pracowników jest i będzie zjawiskiem długookresowym w Polsce – ocenia Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Zagrożenie gwałtownym wzrostem bezrobocia w konsekwencji zamknięcia gospodarki ustało wraz z jej ponownym otwarciem.

Lucyna Piwowska

Lipcową stopa bezrobocia pozostała na poziomie czerwca i wyniosła 6,1 proc. – Pokazuje to, że miejsca pracy zostały uratowane – powiedziała Marlena Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Przypomniała, że na ratowanie miejsc pracy państwo przekazało przedsiębiorcom ponad 130 mld zł. Jak stwierdziła minister, z obserwacji tego, co dzieje się na rynku pracy, wynika, że bezrobocie w grudniu może sięgnąć 7–8 proc. – Mijamy nadzieję, że druga fala zakażenia nie spowoduje drastycznego spowolnienia w gospodarce – powiedziała minister.

Ekonomiści BIEC zauważyli, że pracodawcy wykazują znacznie mniejszą skłonność do zwalniania pracowników niż np. dwa miesiące temu. W największych firmach (powyżej 250 pracowników) jest



Brak siły roboczej jest i będzie zjawiskiem długookresowym | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

niewielka przewaga tych, które planują w najbliższym czasie wzrost zatrudnienia. W konsekwencji do rejonów urzędów pracy napływa coraz więcej ofert pracy. – Niestety, na razie nie obserwujemy podobnego zwiększonego

napływu ofert na portalach internetowych. Prawdopodobnie decydują o tym niepewność i koszty. Jeśli sytuacja gospodarcza będzie się stabilizować, ogłoszenia internetowe również napłyną szerszym strumieniem – ocenia BIEC.

Liczba zwolnień pracowniczych z przyczyn leżących po stronie pracodawcy nie zmieniła się w stosunku do poprzedniego miesiąca – zauważyli eksperci BIEC. Według biura pracodawcy starają się „przechować”

pracowników, zdając sobie sprawę, że systemowe problemy naszego rynku pracy nie zniknęły i brak siły roboczej jest i będzie zjawiskiem długookresowym.

Biuro podało, że blisko 30 proc. ankietowanych przedsiębiorców sektora przetwórstwa przemysłowego uważa, że brak wykwalifikowanej kadry stanowi istotną barierę dla dalszego rozwoju ich firmy.

W konsekwencji dominującej wśród przedsiębiorców tendencji do utrzymania, a nawet stopniowego zwiększania zatrudnienia w lipcu br., zmniejszyła się liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych. Jednocześnie odnotowano zwiększony odpływ bezrobotnych do firm. – Liczba osób, które w lipcu znalazły pracę i zostały wyrejestrowane ze spisów bezrobotnych, wzrosła o blisko 10 tys. i była wyższa niż przed rokiem.

(PAP)

Przybywa aut na prąd

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Rośnie park elektrycznych pojazdów jeżdżących po polskich drogach. Obecnie mamy w kraju nieco ponad 13 tys. tego typu samochodów osobowych, 621 napędzanych prądem pojazdów ciężarowych i dostawczych, 335 e-autobusów oraz ponad 7,7 tys. elektrycznych motorowerów i motocykli.

Przez pierwsze siedem miesięcy 2020 r. polski park osobowych e-aut zwiększył się o 78 proc., zaś autobusów z napędem elektrycznym aż o 172 proc. – wynika z najnowszych danych Licznika Elektromobilności. Wzrosty są imponujące, ale osiągnięcie zakładanego miliona e-aut do 2025 r. jest niemożliwe.

– Pozostaje mieć nadzieję, że ten trend się utrzyma i samochodów elektrycznych będzie przybywać, choć dotychczasowa liczba wniosków o dopłaty w ramach programów Zielony Samochód, eVA+ i Koliber pokazuje, że założenia kolejnych programów wsparcia elektromobilności powinny być w znacznym stopniu zmodyfikowane – skomentował dane Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego (PZPM), który

wraz z Polskim Stowarzyszeniem Paliw Alternatywnych (PSPA) prowadzi Licznik Elektromobilności.

Dodał, że jest to ważne szczególnie dla kolejnego programu skierowanego do przedsiębiorców, bo w Polsce rejestracje nowych aut osobowych dla firm to 75 proc. rynku.

Zdaniem dyrektora zarządzającego PSPA Macieja Mazura ostatnie tygodnie były okresem bez precedensu w historii polskiej elektromobilności. – Po pierwsze, wdrożono pilotażowy, choć wymagający korekt program dopłat. Po drugie, Tesla udostępniła konfigurator swoich pojazdów w języku polskim oraz otworzyła oficjalny salon w Warszawie, wprowadzie tymczasowy, lecz to ważny sygnał dla rynku. Po trzecie, zaprezentowano prototypy samochodów elektrycznych polskiej

marki Izera. Niezależnie od potencjału biznesowego tego projektu trzeba docenić jego wagę dla zwiększania zainteresowania Polaków elektromobilnością – zaznaczył Mazur. Ponadto, jak podkreślił, mimo trudnego czasu wraz ze wzrostem liczby pojazdów rozwija się ogólnodostępna infrastruktura ładowania.

Pod koniec lipca w Polsce funkcjonowały 1224 ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych (2319 punktów). 33 proc. z nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 67 proc. wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy do 22 kW. W lipcu uruchomiono 30 nowych, ogólnodostępnych stacji zawierających łącznie 61 punktów ładowania.

(p. woz.)

Więcej środków dla dużych rodzin

FINANSE \ W Polsce rośnie liczba rodzin wielodzietnych. Zwiększa się też popularność Karty Dużej Rodziny dającej dostęp do różnych ulg finansowych. Dla zrównoważenia wydatków budżetu konieczne jest zmniejszenie innych dopłat z państwowej kasy.

Poinformowało o tym Ministerstwo Finansów w przedstawionym w piątek 27 sierpnia projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji budżetu na rok 2021.

Konieczność podniesienia limitów na realizację ustawy o Karcie Dużej Rodziny (KDR) to efekt rosnącej liczby wniosków składanych przez rodziny z co najmniej trójką dzieci.

Powodem jest z jednej strony zmiana struktury rodzin wynikająca ze wzrostu liczby urodzeń trzecich i kolejnych dzieci w rodzinach, z drugiej – wzrost liczby firm oferujących zniżki dla rodzin wielodzietnych. Wpływa to na wzrost atrakcyjności KDR i coraz więcej jest rodzin, które teraz składają wnioski o jej przyznanie.

Resort finansów podkreśla, że na zmieniającą się struk-

turę rodzin w Polsce od kilku lat wpływa wzrost liczby dzieci trzecich i kolejnych. Jest on zdecydowanie wyższy niż w latach poprzednich. Ministerstwo zakłada, że grono rodzin mających KDR zwiększy się z obecnego 1 mln do 1,2 mln, zaś liczba wydanych kart z 3,1 mln do niemal 3,6 mln sztuk. Zmusza to do zwiększenia limitu wydatków dla gmin oraz ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w 2021 r. Wydatki na koszty obsługi gmin mają wzrosnąć o 3,16 mln zł, zaś wydatki MRPiPS o 2,78 mln zł. Dla zrównoważenia tych wydatków (5,94 mln zł) do 4,75 mln zł zmniejszona będzie kwota na uprawnienia do ulgowych opłat za wydanie paszportów.

(a. mac.)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4 POLSKA 5 OBRONA NARODOWA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 KULTURA 18 PROGRAM TV 19 SPORT



fot. Wikipedia/d

Cyprian Kamil Norwid

(1821–1883) polski poeta, dramatopisarz, prozaik, eseista, grafik i malarz

\\ Ogromne wojska, bitne generały, / Policje – tajne, widne i dwu-łciowe /
– Przeciwno komuż tak się pojednały? / – Przeciwno kilku myślom... co nienowe! \\

Z DZIEJÓW SOLIDARNOŚCI \ Działania agenturalne KGB i Służby Bezpieczeństwa wobec związku

Czyste serca przeciw brudnym łapom bezpieki

Czterdzieści lat temu robotnicy powiedzieli „dość” galopującemu kryzysowi gospodarczemu i wymusili na komunistycznych władzach ustępstwa. PZPR była zdeзорiowana, podobnie jak towarzysze w Moskwie. Nie przypuszczali, że ruch związkowy przybierze taką siłę. Dlatego przeciwko Solidarności skierowano zastępy bezpieki – zarówno w sierpniu 1980 r., jak i w następnych miesiącach.

Andrzej Rozpłochowski, legendarny opozycjonista, w Telewizji Republika powiedział, że przemiany w 1980 r. zawdzięczamy robotnikom. To prawda, intelektualiści byli w mniejszości, a ich masowe wstępowanie do Solidarności pobudził dopiero sierpniowy zryw. Powstanie Solidarności zawdzięczamy strajkowi, który miał być wygaszony. Tak się nie stało dzięki Annie Walentynowicz, Alinie Pieńkowskiej i Ewie Ossowskiej, które ostro sprzeciwiły się takiemu rozwiązaniu.

Przypomnijmy: w sierpniu 1980 r., zanim strajk przekształcił się po trzech dniach w ogólnopolski protest społeczeństwa przeciw władzy komunistycznej, w stoczni pojawił się Lech Wałęsa, który chciał go zakończyć. Po latach okazało się, że Wałęsa był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie Bolek, a polska bezpieka podległa KGB miała na bieżąco informację o tym, co się działo w stoczni. Działania SB wymierzone w opozycję nie ustały po sierpniu 1980 r. – wręcz przeciwnie – zostały zwielokrotnione.

Moskwa w Gdańsku

Mało kto pamięta, że w okresie PRL w Gdańsku były sowieckie konsulaty oraz ekspozytura KGB. Sowieckie służby miały rozpoznane Wolne Związki Zawodowe i wiedziały, kto jaką rolę w nich odgrywa. Adam Hodysz, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, który od 1978 r. współpracował z WZZ, a później z Solidarnością (za co w 1984 r. został aresztowany i skazany na sześć lat więzienia), mówił, że funkcjonariusze KGB operują nazwiskami działaczy WZZ – wymieniali między sobą nazwisko Krzysztofa Wyszczkowskiego.

Gdańsk był dla Kremla strategicznym miastem, głównie ze względu na stocznice, w których były produkowane statki dla ZSRS. KGB przy pomocy ułokowanych w stoczni agentów Służby Bezpieczeństwa miało systematyczny dopływ informacji na temat tego, co się dzieje w największym zakładzie w Trójmieście.



Dorota Kania

\\ Pod okiem KGB Służba Bezpieczeństwa prowadziła działania dezintegracyjne w stoczni, a później, po powstaniu Solidarności, także w samym związku. Anna Walentynowicz, legenda WZZ i „S”, była nieustannie inwigilowana i obserwowana. Jeszcze przed powstaniem „S” jako działaczka Wolnych Związków Zawodowych była wielokrotnie zatrzymywana na 48 godzin, przeprowadzano w jej domu rewizje, grożono zwolnieniem z pracy, do czego doszło 8 sierpnia, pięć miesięcy przed osiągnięciem przez nią wieku emerytalnego. \\

Dyrektor Stoczni Gdańskiej im. Lenina Klemens Gniech był członkiem PZPR i – jak wynika z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej – ORMO (Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej). W latach 80. wyjechał do RFN, gdzie współpracował m.in. z rosyjskimi firmami.

Strajk w Stoczni Gdańskiej wybuchł 14 sierpnia 1980 r. w obronie zwalnianej z zakładu suwnicowej Anny Walentynowicz, kluczowej postaci WZZ. Po kilku dniach stanęła cała Polska.

Zmiany przy pomocy Kremla

Członkowie Biura Politycznego PZPR, czyli ówczesnej komunistycznej władzy, chcieli wykorzystać strajk do zmian w aparacie władzy, co im się bardzo szybko udało. W momencie wybuchu strajków Edward Gierek, ówczesny pierwszy sekretarz KC PZPR, był na wakacjach na Krymie. Niezadowolone społeczne z powodu galopującego kryzysu gospodarczego, wszechobecnej korupcji, braku żywności i towarów przemysłowych było dobrym pretekstem dla członków Biura Politycznego PZPR do przeprowadzenia zmian.

Zanim one nastąpiły, Moskwa rozważała interwencję w Polsce, o czym pośrednio świadczyły nieznane dotychczas dokumenty sowieckie dotyczące Solidarności, pochodzące m.in. z archiwum KGB Republiki Ukrainy ZSRS. Zostały one zaprezentowane kilka dni temu na nowym portalu Twarze Solidarności firmowanym przez IPN, redakcję „Gościa Niedzielnego” oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności. Z dokumentów ukraińskiego KGB wynika, że już dzień po rozpoczęciu strajku w Stoczni Gdańskiej, 15 sierpnia 1980 r., sowiecka bezpieka zaplanowała działania na szeroką skalę przy wykorzystaniu polskiej Służby Bezpieczeństwa, skutkiem czego było powołanie 16 sierpnia sztabu operacji o kryptonimie Lato, w którego skład weszli najbardziej zaufani funkcjonariusze komunistycznych służb. Droga do zmian została otwarta: jeszcze przed podpisaniem Porozumień Sierpniowych we-

dług oficjalnych komunikatów Edward Gierek przekazał tymczasowo władzę Stanisławowi Kani ze względu na chorobę serca i konieczność hospitalizacji. Gierek nie odzyskał władzy, już wtedy karty razem z Rosjanami rozdawał gen. Wojciech Jaruzelski, który był wówczas członkiem wewnątrzpartyjnej komisji specjalnej, która miała przedstawić zmiany we władzach PZPR. Jak ujawnił w swojej książce „Stan wojenny w Polsce” prof. Antoni Dudek, już w sierpniu 1980 r. generał rozpoczął prace studyjne nad wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, co oczywiście było niemożliwe bez akceptacji sowieckich towarzyszy.

KGB zamiast NATO

Pod okiem KGB Służba Bezpieczeństwa prowadziła działania dezintegracyjne w stoczni, a później, po powstaniu Solidarności, także w samym związku. Anna Walentynowicz – „Anna Solidarność” jak ją określił Krzysztof Wyszczkowski – legenda WZZ i „S”, była nieustannie inwigilowana i obserwowana. Jeszcze przed powstaniem „S” jako działaczka Wolnych Związków Zawodowych była wielokrotnie zatrzymywana na 48 godzin, przeprowadzano w jej domu rewizje, grożono zwolnieniem z pracy, do czego doszło 8 sierpnia, pięć miesięcy przed osiągnięciem przez nią wieku emerytalnego. Inwigilowani byli także inni członkowie WZZ, a później Solidarności, którzy nie poszli na pakowanie i układy z bezpieką. Niestety, wśród doradców „S” i działaczy związku znaleźli się tajni współpracownicy bezpieki, m.in. Bogdan Gotowski,

który razem ze Stefanem Bratkowskim szukał bezpośrednio kontaktu z KGB, co 10 lat temu na antenie TVP Info ujawnił Aleksander Cypko, były doradca byłego przywódcy ZSRS Michaiła Gorbaczowa. Cypko stwierdził, że Bogdan Gotowski i Stefan Bratkowski – organizatorzy klubu dyskusyjnego Doświadczenie i Przyszłość – zgłosili się do niego i stwierdzili, że Solidarność szuka własnych kanałów do KGB, w zamian za to Polska nie wejdzie do NATO. Po spotkaniu z Gotowskim i Bratkowskim Cypko poszedł do gen. Filipa Bobkova, zastępcy szefa KGB Jurija Andropowa. Ostatecznie do takiego kontaktu nie doszło.

Krzysztof Wyszczkowski uważa, że to była gra obok i na szkodę Solidarności. – To była samodzielna inicjatywa ludzi skupionych wokół Jacka Kuronia, Andrzeja Wielowieyskiego, Adama Michnika, Tadeusza Mazowieckiego. Na pewno nikt tak szalonego pomysłu z nami nie konsultował – mówi „GPC” Krzysztof Wyszczkowski.

Nie tylko Bogdan Gotowski okazał się agentem Służby Bezpieczeństwa. Jednym z najgroźniejszych tajnych współpracowników okazał się Eligiusz Naszkowski TW „Grażyna”, członek komisji krajowej „S”. Przez rok działania Solidarności, do pierwszego zjazdu (wrzesień–październik 1981 r.) w hali Olivia w Gdańsku, SB prowadziła szeroko zakrojone działania. Ich efektem – jak ujawnił w 2020 r. prof. Sławomir Cenckiewicz – było wprowadzenie na zjazd „S” 71 tajnych współpracowników, z czego 36 stanowili delegaci (na niemal 900 delegatów), pozostali TW zostali uplasowani wśród gości i obsługi zjazdu.

Nie przegap!

O agenturze w sierpniu 1980 r. w świetle mediów czytaj w aktualnym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi, II Wydział Cywilny zawiadamia o postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt II Ns 269/19 z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie z udziałem Roberta Steca i Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ul. Żeligowskiego 40 w Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie Barbarze Butarewicz z domu Ławnik, córce Tadeusza i Marii, zmarłej w dniu 8 czerwca 2016 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi przy ul. Żeligowskiego 40 m. 3. Wzywa się spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie (Łódź, al. Kościuszki 107/109) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Ken Follett

(ur. 1949 r.) brytyjski pisarz, autor thrillerów, powieści szpiegowskich i historycznych

\\ Historia jest niczym opowieść, w której jedna sprawa prowadzi do drugiej, a świat nie jest ciągiem niepowiązanych ze sobą tajemnic, lecz ma swoją logikę, którą można poznać i pojąć. \\

PUBL...

15

31 sierpnia 1980 r. w sali BHP w Stoczni Gdańskiej (skądinąd im. Lenina) podpisano tzw. porozumienia sierpniowe, czyli słynne 21 postulatów. Data ta jest symboliczna: jako zwieńczenie kolejnej fazy wolnościowego zrywu Polaków i ważny krok ku niepodległej Polsce. Jednak jako historyk muszę powiedzieć, że dzisiaj, ostatniego dnia sierpnia, możemy obchodzić wiele ważnych rocznic historii Polski.



Ryszard Czarnecki

Bo to przecież właśnie w tym dniu, w 1559 roku ostatni król z rodu Jagiellonów Zygmunt II August, występując jako wielki książę litewski, zawarł tzw. pakt wileński z ostatnim mistrzem inflanckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego Gotthardem Kettlerem (Kettlerem). Dzięki temu polski władca objął protektorat nad Inflantami, co miało też swoją gwarancję militarną w postaci obsadzenia przez nasze załogi kilku inflanckich zamków. Ach, te polskie Inflanty!

Dzień militarnych przewag... w kraju

W tenże dzień w 1794 r. podczas powstania kościuszkowskiego w... Wielkopolsce, między Zbierskiem a Stawiszynem, 300 polskich chłopów z kosami i pikami zablokowało regularną armię pruską i wstrzymało komunikację między Koninem a Kaliszem. Dopiero po dłuższym czasie chłopów powstanców odparli Prusacy dzięki użyciu dział. A to ważny przykład, że powstanie kościuszkowskie miało charakter nie tylko antyrosyjski, lecz było także skierowane przeciwko wszystkim zaborcom naszego kraju.

Skoro o naszych przewagach militarnych mowa, to również 31 sierpnia, tyle że w 1920 r., podczas wojny z Sowietami polska armia – a konkretnie ułani – odniosła słynne zwycięstwo pod Komarowem. Ten dzień jest dziś właśnie na pamiętkę tamtej wiktoryi uznany oficjalnie za Święto Kawalerii Polskiej.

I za granicą – wojewoda ruski Stefan Czarniecki, i... strzelcy karpaccy

Data ta, 31 sierpnia, miała też znaczenie w historii Europy. Przy walnym udziale Polaków, jak wtedy gdy 31 sierpnia 1659 r. podczas wojny duńsko-szwedzkiej Stefan Czarniecki, naówczas wojewoda ruski, i je-



Podpisanie porozumień sierpniowych 1980 r. | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



Bitwa pod Komarowem, 31 sierpnia 1920 r. | fot. Wikipedia/d

FELIETON \ Znaczony historią ostatni dzień sierpnia

31 sierpnia – rocznica nie tylko porozumień sierpniowych

go dywizja opuścili granice Danii. Byli tam kilkanaście miesięcy, wspierając Duńczyków i Brandenburczyków w walce przeciwko Szwedom. Późniejszy hetman polny koronny Stefan Czarniecki pozostawił jednakże w Danii niewielki oddział, który wszak po siedmiu miesiącach wrócił na łono ojczyzny.

Jest to również bardzo ważny dzień chlubnej historii polskiego oręża poza granicami kraju. Oto bowiem 31 sierpnia 1944 r. nasi słynni strzelcy karpaccy, a konkretnie 3 Brygada Strzelców Karpaccich, w trakcie kampanii włoskiej zdobyli na Niemcach miasto Pesaro. W ten sposób nasi żołnierze dokonali pierwszego wyłomu w będącej słynnymi niemieckimi umocnieniami Linii Gotów.

Dzień tragiczny – Gliwice '39 i Lubin '82

Były dwie daty 31 sierpnia doprawdy tragiczne w polskich dziejach. Najpierw Niemcy dokonali tzw. prowokacji gliwickiej, czyli sfingowali napad rzekomych polskich dywersantów na radiostację w Gliwicach. W ten sposób chcieli uzyskać pretekst dla zaatakowania Rzeczypospolitej. Agresja Niemiec na Polskę i początek II wojny światowej stały się faktem na drugi dzień.

Po 33 latach od tego wydarzenia, w drugą rocznicę podpisa-

nia porozumień sierpniowych, w całym kraju odbyły się bardzo liczne demonstracje. Byli ranni, ale największy dramat rozegrał się w Lubinie na Dolnym Śląsku, gdzie trzech demonstrantów zginęło od kul ZOMO (Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej) oraz milicji, a aż kilkudziesięciu zostało rannych.

Odkrycia, medycyna, sport i warszawskie ciekawostki

W czasach pokoju to też był ważny dzień, skoro właśnie dziś obchodzimy 87. rocznicę odkrycia osady w Biskupinie na Pałukach. Nauczyciel Walenty Szwajcer odkrył w jeziorze szczątki, które okazały się sensacją – były to pozostałości przedślawiańskiej osady.

Dwa lata później, tyle że w Warszawie, zakończyła się VI Wszechświatowa Olimpiada Szachowa.

Skądinąd później również był to dzień ważny dla polskiego sportu, bo 31 sierpnia, zarówno w 1959 r., jak i w 1963 r. polscy kolarze wygrywali Tour de Pologne: najpierw Wiesław Podobas 16. edycję, a potem Stanisław Gazda 20.

Jest to również ważny dzień w historii polskiej medycyny. Przed dwoma wiekami bez siedmiu lat, 31 sierpnia 1827 r., w Warszawie otwarto Instytut Oftalmiczny – dzisiaj



Atak niemiecki 1 września po prowokacji gliwickiej 31 sierpnia 1939 r. | fot. Wikimedia/d



Anita Włodarczyk bije rekord świata, 31 sierpnia 2014 r. | fot. Twitter/d

byśmy powiedzieli: Instytut Okulistyki.

Dla warszawiaków to też powinna być szczególna data. Jako dziecko pamiętam w Warszawie nieodłącznie wpisane w komunikacyjny krajobraz stolicy trolejbusy, czyli połączenie autobusów z tramwajami, bo pojazdy podłączone były pałakami do trakcji elektrycznych, choć poruszały się na kołach. Właśnie dzisiaj mija równo ćwierćwiecze od dnia, w którym zlikwidowano ostatnie linie trolejbusowe w stolicy kraju. Tak, zapamiętajmy tę datę: 31 sierpnia 1995 r.

Na marginesie historii komunizmu

Jest to również ważny dzień w historii... komunizmu. Oto bowiem równo 85 lat temu sowiecki górnik Aleksiej Stachanow podczas jednej zmiany wydobył 102 m sześc. węgla, wyrabiając ni mniej, ni więcej, tylko... 1475 proc. normy! Z czasem zaczęto mówić o tzw. stachanowskich normach czy stachanowcach, a więc tych, którzy przykładali się do roboty, bijąc wszystkie możliwe rekordy na chwałę ZSRS czy innych krajów obozu socjalistycznego. Dziś określenie „stachanowiec” funkcjonuje w kontekście ironicznym, ale przez parędziesiąt lat była to główna metoda komunistów na np. zwiększenie wydobycia kopalin

czy też szybsze budowanie domów, mostów i arterii komunikacyjnych.

Bliżej naszych czasów, niejako na marginesie dziejów komunizmu w Europie, 31 sierpnia 1993 r. ostatni żołnierze sowieccy opuścili Litwę, a 31 sierpnia 1994 r. Łotwę i Niemcy. Nie NRD, bo już wtedy nie istniała, tylko Republikę Federalną Niemiec.

Anita podbija Berlin...

A skoro już jesteśmy przy Niemczech, to zapewne mało kto wie, że w jednym z najsłynniejszych landów niemieckich – Bawarii – dopiero 31 sierpnia 1808 r. zniesiono poddaństwo. Może warto czasem ten także ciekawy fakt wykorzystać w dyskusjach historycznych, oficjalnych i nieoficjalnych, z udziałem naszych zachodnich sąsiadów.

I jeszcze jedna rzecz, która tego dnia, 31 sierpnia, konkretnie 2014 r., miała miejsce w Niemczech, ale akurat związana była z Polską. To właśnie w tym dniu w niemieckiej stolicy dwukrotna mistrzyni olimpijska i czterokrotna mistrzyni świata Anita Włodarczyk po raz trzeci poprawiła rekord świata w rzucie młotem wynikiem 79,58 m. Dwa lata później, lecz już 28 sierpnia, nasza lekkoatletka ustanowiła w Warszawie nowy, do dziś niepobity, rekord wynikiem 82,98 m.

Jak widać, szczególna to data, szczególnie dzień w polskich, i nie tylko, dziejach. Choćby przez pryzmat tego jednego, jedynego dnia można także wiele dowiedzieć się o naszej, i nie tylko naszej, historii.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 OBRONA NARODOWA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



PAMIĘĆ O „INCE” \ W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku od piątku można zobaczyć fragmenty butów Danuty Siedzikówny ps. Inka, które wydobyto podczas ekshumacji w 2014 r. Ekspонат został wypożyczony ze zbiorów Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, powstającego w Warszawie na terenie dawnego aresztu przy ul. Rakowieckiej.

PAMIĘĆ \ Akcja edukacyjna Strefy Wolnego Słowa

Bądźmy jutro „Dumni Biało-Czerwoni”

Jedna bomba Luftwaffe spadła do ogrodu willi, w której mieszkaliśmy, ale nie wybuchła – wspomina Bogusław Nizieński, uczestnik walk w czasie II wojny światowej. Już jutro o godz. 15 w internecie premiera kolejnej odsłony projektu edukacyjno-muzycznego „Dumni Biało-Czerwoni”. Zapraszamy!

Sylwia Krasnodębska

Premiera odcinka poświęconego II wojnie światowej odbędzie się na platformach internetowych Niezależna.pl i vod.gazetapolska.pl oraz na facebookowym profilu „Gazety Polskiej” i na YouTube. W materiale opowieść o genezie wojny, wykład historyka na temat blitzkriego, rozmowa z historykiem Karolem Nawrockim z Muzeum Gdańska o tym mieście przed wojną i pierwszych dniach września 1939 r. oraz wywiad z Jackiem Pawłowiczem, historykiem IPN. W programie fakty na temat obrony Helu, bitwy pod Wizną, Polskiego Państwa Podziemnego i Powstania Warszawskiego. Jednym z rozmówców będzie historyk Muzeum II Wojny Światowej dr Karol Polejowski. Twórcy projektu odwiedzili z kamerą Muzeum Więzienia Pawiak, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej, Muzeum Walki i Męczeństwa przy ul. Szucha, bunkry Mamerki i oczywiście Muzeum II Wojny Światowej.



Jednym z artystów, którzy wystąpią w premierowym odcinku, będzie Bartłomiej Kurowski | fot. Fotomag/Gazeta Polska

– Pamiętam ostatnie dni pokoju, ale wojnę już czuć było w powietrzu. 1 września obudził mnie ojciec, mówiąc, że wojna wybuchła i że czekają nas różne chwile, bo wojna to nie zabawa. Takie były jego słowa. Miał prawo tak powiedzieć, bo walczył od 1914 r. w Legionach i w wojnie polsko-bolsze-

wickiej, więc miał doświadczenie wojskowe i przez to u mnie kolosalny posłuch. Wiedziałem, że tacy oficerowie mówią prawdę. Kochałem wojsko, ale nie wiedziałem, jaka będzie przyszłość – rozpoczyna swoją opowieść Bogusław Nizieński, uczestnik walk o wolność, w rozmowie z Janem Prze-

myślskim. W programie nie zabrakło miejsca na część artystyczną i występy Andrzeja Kołakowskiego oraz Bartłomieja Kurowskiego.

„Nigdy więcej wojny” – taki napis widnieje na Westerplatte, gdzie 1 września 1939 r. o godz. 4.45 nad ranem niemiecki pancernik Schleswig-Holstein oddał pierwszą

salwę w kierunku polskiej składnicy broni. Kilka minut wcześniej ok. 4.40 niemieckie samoloty zbombardowały Wieluń. Ok. 4.34 niemiecka eskadra lotnicza z Elbląga zrzucała bomby także na Tczew. Te podstępne ataki były początkiem konfliktu, podczas którego życie straciło blisko 6 mln polskich obywateli.

Para prezydencka czyta „Balladynę”

AKCJA \ Trwa narodowe czytanie „Balladyny” Juliusza Słowackiego. – Wierzę, że w tym szczególnym czasie, kiedy razem pokonujemy epidemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy, przynosząc wiele czytelniczej satysfakcji i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy – mówi prezydent Andrzej Duda i zaprasza na Narodowe Czytanie.

„Ufam, że – wzorem lat ubiegłych – i tym razem podczas Narodowego Czytania każdy z Państwa odkryje swoją »Balladynę«, oddając się refleksji nad uniwersalnym przesłaniem tego utworu, który obnaża ludzkie słabości i wady, a zarazem opowiada się po stronie zgody, porozumienia i ukazuje zwycięstwo dobra nad złem. Mam głęboką nadzieję, że wspólne Narodowe Czytanie po raz kolejny dostarczy nam dużo radości w obcowaniu z wybitną polską literaturą” – zapowiedział na stronie Prezydent.pl Andrzej Duda. „Balladyna” jest arcydziełem polskiego romantyzmu. Dramat powstał w 1834 r. na emigracji w czasie dyskusji na temat przyczyn niedawnej klęski powsta-



fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

nia i debat nad wspólną historią i przyszłym losem narodu. Warto pamiętać, że opowieść o siostrach Balladynie i Alinie wywarła duży wpływ na inne dziedziny kultury i sztuki.

„Bardzo zależy mi na tym, aby tegoroczne Narodowe Czytanie było realizowane w jak najbezpieczniejszej formie i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Za-

chęcam Państwa do zorganizowania lektury »Balladyny« według Państwa własnej inwencji i pomysłowości, z wykorzystaniem tradycyjnych, a także nowoczesnych narzędzi komunikacji” – napisał w liście do rodaków prezydent, przypominając, że dramat niesie uniwersalne przesłanie o tym, że dobro zwycięża zło. Para prezydencka rozpoczęła czytanie z podziałem na role w sobotę.

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 r. Wtedy pierwszą lekturą był „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. Rok później cała Polska czytała dzieła Aleksandra Fredry. W 2014 r. przeczytano kolejno „Trylogię” Henryka Sienkie-

wicza, a rok później „Lalkę” Bolesława Prusa. W 2016 r. Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęli Narodowe Czytanie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza w warszawskim Ogrodzie Saskim. W 2017 r. lekturą Narodowego Czytania było „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. W następnym roku, w związku z jubileuszem 100-lecia niepodległości, Polacy czytali „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego oraz przez cały rok Antologię Niepodległości – specjalnie przygotowany na tę okazję zbiór z kanonu polskiej literatury patriotycznej. W ubiegłym roku para prezydencka zachęcała do czytania nowel polskich, a w nich ośmiu utworów autorstwa Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Brunona Schulza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Henryka Rzewuskiego.

(sk. Prezydent.pl)

1939-1945



Winni

Biało-Czerwoni

II Wojna Światowa

program muzyczno-edukacyjny

1 września, 15:00

Transmisje online:

www.Niezalezna.pl

FB/Niezaleznapl

FB/GazetaPolskapl

vod.GazetaPolska.pl

Organizatorzy:

Partnerzy:

GAZETA POLSKA

FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Energa | GRUPA ORLEN

LOTOS

Poczta Polska



fot. mat. pras./d

„DOROSŁE DZIECI. KONCERT Z OKAZJI 40-LECIA POWSTANIA SOLIDARNOŚCI” \ Koncert zainspirowany wydarzeniami sierpnia 1980 r. oraz I Przeglądem Piosenki Prawdziwej. Muzyczna podróż po latach 70. i 80. XX w. będzie wzbogacona materiałami dokumentalnymi.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (48) - serial 09:15 Ranczo (91) - serial 10:15 Komisarz Alex (141) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (125) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 My - Solidarność! 12:45 BBC w Jedynce 14:00 Elif (803) - serial 14:50 My - Solidarność! 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (228) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2274) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (269) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (108) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet.	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Cała prawda - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (876) - serial 13:15 Szpital (611) - serial 14:15 Detektywi (659) - serial 14:50 Detektywi (660) - serial 15:25 Efekt Domina (1) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (877) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:00 Hotel Paradise 2 - reality show 21:00 Błękitna fala - film obyczajowy, Niemcy/USA 2002, wyk. Kate Bosworth, Matthew Davis. 23:10 Poranek kojota - komedia, Polska 2001. Kuba poznaje młodą piosenkarkę i jest nią zafascynowany. Nie podoba się to ojcu dziewczyny, jak również jej chłopakowi.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (655) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (656) - serial 09:45 Sekrety rodziny (128) - serial 10:45 Dlaczego ja? (955) - serial 11:45 Gliniarze (274) - serial 12:45 Dzień, który zmienił moje życie (1) - serial 13:45 Trudne sprawy (952) - serial 14:45 Dlaczego ja? (998) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 17:00 Gliniarze (463) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3058) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Uproszczona - film sensacyjny, Francja 2008 22:05 Love Island. Wyspa miłości 2 (37) - reality show 23:10 Zdrady (52) - serial 00:25 Opancerzony - film sensacyjny, USA 2009. Pracownicy firmy ochroniarzkiej planują kradzież 42 milionów dolarów. Nie wszystko przebiega jednak po ich myśli. 02:05 Magik z Nowego Jorku - komediodramat, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:00 Ocalenie Ojczyzny 14:10 Telezakupy 14:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieść - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:30 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 100 cudownych miejsc na świecie 13:30 Msza święta 14:30 Ernesto Cofino. Wszyscy mogą być święci 15:00 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:50 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 19:30 Jesteśmy katolikami 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Przeszedł czyścić na ziemi... 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (244) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3644) - serial 18:30 Kasta - mag. 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (377) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2274) - serial 20:10 Agentka specjalnej troski - komedia sensacyjna, Belgia/Francja 2016. Dowódca elitarniej jednostki specjalnej dostaje zadanie polegające na przygotowaniu do egzaminów niezdarnej policjantki. 22:10 Tajemnice Majorki (8) - serial 23:10 Julieta - dramat obyczajowy, Hiszpania 2016 00:55 Warto kochać (22) - serial 01:55 Ukryta strategia - dramat polityczny, USA 2007	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:00 Hotel Paradise 2 - reality show 21:00 Błękitna fala - film obyczajowy, Niemcy/USA 2002, wyk. Kate Bosworth, Matthew Davis. 23:10 Poranek kojota - komedia, Polska 2001. Kuba poznaje młodą piosenkarkę i jest nią zafascynowany. Nie podoba się to ojcu dziewczyny, jak również jej chłopakowi.	22:05 Love Island. Wyspa miłości 2 (37) - reality show 23:10 Zdrady (52) - serial 00:25 Opancerzony - film sensacyjny, USA 2009. Pracownicy firmy ochroniarzkiej planują kradzież 42 milionów dolarów. Nie wszystko przebiega jednak po ich myśli. 02:05 Magik z Nowego Jorku - komediodramat, USA 2014	18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	15:00 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:50 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 19:30 Jesteśmy katolikami 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Przeszedł czyścić na ziemi... 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Dorosłe dzieci - koncert z okazji 40-lecia powstania Solidarności 21:40 Konspirator - dok. fabularyzowany, Polska 2020 23:25 Warto rozmawiać - talk-show 00:25 Miłość w Andaluzji - komedia romantyczna, Francja 2019 02:15 Westerplatte - dramat wojenny, Polska 1967	22:10 Tajemnice Majorki (8) - serial 23:10 Julieta - dramat obyczajowy, Hiszpania 2016 00:55 Warto kochać (22) - serial 01:55 Ukryta strategia - dramat polityczny, USA 2007	23:10 Poranek kojota - komedia, Polska 2001. Kuba poznaje młodą piosenkarkę i jest nią zafascynowany. Nie podoba się to ojcu dziewczyny, jak również jej chłopakowi.	22:05 Love Island. Wyspa miłości 2 (37) - reality show 23:10 Zdrady (52) - serial 00:25 Opancerzony - film sensacyjny, USA 2009. Pracownicy firmy ochroniarzkiej planują kradzież 42 milionów dolarów. Nie wszystko przebiega jednak po ich myśli. 02:05 Magik z Nowego Jorku - komediodramat, USA 2014	18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	15:00 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:50 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 19:30 Jesteśmy katolikami 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Przeszedł czyścić na ziemi... 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja

NEKROLOG

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 18 sierpnia 2020 roku zmarła w Warszawie

ŚP.



mjr

ANNA MIZIKOWSKA
PS. „GRAŻKA”

urodzona 1 lutego 1926 roku w Siedlcach.

Od grudnia 1941 roku harcerka Szarych Szeregów w Okręgu Warszawskim Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej.

Od marca 1944 roku łączniczka Bojowej Organizacji „Wschód”.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego walczyła na Woli, m.in. w obronie „Pałacyku Michła”, w składzie Plutonu „Narocz” 1. kompanii Batalionu AK „Parasol”.

Od 7 sierpnia 1944 roku służyła na terenie Śródmieścia w Kompanii Ochrony Kwatery Głównej Okręgu Warszawskiego. W sierpniu 1945 roku aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa, następnie osadzona w więzieniu mokotowskim.

W grudniu 1945 roku zwolniona warunkowo na mocy amnestii.

Od 1980 roku współorganizowała struktury

„Solidarności” Oświaty i Wychowania.

W grudniu 1986 roku zainicjowała działalność Warszawskiej Rady Archidiecezjalnej Duszpasterstwa Nauczycieli i Wychowawców.

Uchonorowana Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska trzykrotnie, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Pro Bono Poloniae oraz innymi odznaczeniami.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!

Cześć Jej Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk

Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

OBWIESZCZENIE

sprzedaży prawa wieczystego użytkowania nieruchomości
PKS Nowy Targ Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej

Działając na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu (Sygn. akt V GU 9/13) z dnia 14 czerwca 2013 roku o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej oraz na podstawie postanowień Sędziego Komisarza z dnia 10 maja 2019 roku i 6 lipca 2020 roku (Sygn. akt V GU 9/13) wyrażających syndykowi zgodę na sprzedaż nieruchomości, syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg ofertowy, polegający na wyborze najkorzystniejszej oferty na sprzedaż:

prawa wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiących własność masy upadłości

w odniesieniu do nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki ewidencyjne: nr 1888/21, nr 1888/24, oraz nr 1888/23 z posadowionymi na niej budynkami i budynkami wraz z przynależnymi udziałami w nieruchomościach gruntowych oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: nr 1888/20, nr 1888/22, 1888/12, stanowiących drogę dojazdową w Myślenicach przy ulicy Przemysłowej 4 (obręb 1, gmina Myślenice, woj. Małopolskie), za cenę nie niższą niż 291 367,59 PLN (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem 59/100). Wymienione w tym punkcie działki ewidencyjne z uwagi na wzajemne położenie są sprzedawane łącznie, w związku z czym oddzielne oferty na poszczególne działki będą odrzucone.

Dla przedmiotowych nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Myślenicach, Wydział Ksiąg Wieczystych Księga Wieczysta nr KR1Y/00018956/6.

Podane ceny są cenami netto i zostaną powiększone o obowiązujący w momencie przeniesienia własności podatek od towarów i usług.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży wyżej wymienionej nieruchomości w drodze niniejszego przetargu wskazane są w Regulaminie Przetargu dostępnym w biurze syndyka, tj. siedzibie spółki Sanacja A. Kurowski, T. Łabuda Spółka z o.o., ul. Powstańców 25A, 31-422 Kraków (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu).

Przystępujący do przetargu winien, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim, wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości w Pekao SA nr 29 1240 5136 1111 0010 5192 8303 przed terminem zakończenia składania ofert, wadium w wysokości 10% ceny netto oszacowania nieruchomości.

Ostateczny termin składania ofert wyznacza się na 28 września 2020 roku do godziny 12⁰⁰. Za datę złożenia oferty przesyłanej pocztą uważa się jej datę wpływu do siedziby syndyka. Rozpoznanie ofert nastąpi w biurze syndyka w dniu 30 września 2020 roku, o godzinie 10⁰⁰. Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części przetargu lub też jego unieważnienie na każdym etapie postępowania przetargowego bez podania przyczyny.

Wszelkich informacji udziela syndyk pod nr tel. 506 084 830 lub 608 491 870, lub e-mailem pod adresem: biuro@sanacja.biz. Za pośrednictwem wyżej wskazanych danych kontaktowych, można uzgodnić termin na obejrzenie przedmiotu przetargu i zapoznanie się z regulaminem przetargu.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Agresor totalnej opozycji



W numerze 35/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Agresja Nitrasa, czyli dekada porażek”. – Mam nadzieję, że nie szkodzi, i mam nadzieję, że [Trzaskowski] ma szansę na zwycięstwo – powiedział na kilka dni przed wyborami prezydenckimi na antenie Radia Zet sztabowiec Trzaskowskiego, poseł Sławomir Nitras. – Ja nie jestem agresywny, jestem po prostu skuteczny – twierdził też. Ale poseł Nitras skuteczny nie jest. Utrzymuje się na powierzchni życia politycznego tylko dzięki wyróżniającej go agresji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Spędź Lato
w Pensjonacie Sanato,
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla: reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15
Zapraszamy do współpracy!



„LEWY” NAJLEPSZY WEDŁUG „KICKERA”

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski zwyciężył w plebiscycie „Kickera” na najlepszego piłkarza w Niemczech w sezonie 2019/2020. Najlepszym trenerem został szkoleniowiec Bayernu Monachium Hansi Flick. W głosowaniu dziennikarzy sportowych i specjalistów zajmujących się futbolem „Lewy” otrzymał 276 głosów i zdecydowanie wyprzedził Thomasa Muellera (54 głosy) i Joshuę Kimmicha (49).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA 2020

SPORT

19

ŻUŻEL \ Maciej Janowski zwyciężył w drugim GP we Wrocławiu i awansował na pierwsze miejsce

Wygrana i prowadzenie

W związku z pandemią koronawirusa kalendarz indywidualnych mistrzostw świata na żużlu został solidnie przebudowany. Sporą część zawodów odwołano i zdecydowano, że dane miasta zorganizują po dwie eliminacje dzień po dniu. Tak też było we Wrocławiu.

Krzysztof Oliwa

Sobotnie zawody zaczęły się od kapitalnego startu Janowskiego, który pokazał, że jest jednym z głównych kandydatów do zwycięstwa w całym cyklu. Wrocławianin z pierwszego łuku wyszedł na trzeciej pozycji i zaczął pogoń za rywalami. Prowadzący Australijczyk Jason Doyle długo odpierał ataki Polaka, na jednym z łuków jechali ramię w ramię, ale na czwartym okrążeniu popularny „Magic” zaatakował po szerokiej i pierwszy wpadł na linię mety.

Dudek i Zmarzlik, podobnie jak piątkowy turniej, rozpoczęli od wspólnego startu. Polaków pogodził Szwed Fredrik Lindgren, któremu próbował zagrozić tylko Dudek, bo Zmarzlik zasnął na starcie i przywiózł jedynie punkt.

Chwilę później po raz pierwszy na torze pokazał się zwycięzca pierwszej eliminacji Artiom Łaguta i za-

prezentował moc, bo zwyciężył z ogromną przewagą. W kolejnym biegu ponownie Rosjanin pojawił się pod tą samą startową, a wraz z nim Janowski, Zmarzlik i Gleb Czugunow. „Magic” wystrzelił, za nim jechał Czugunow. Do ostatniego okrążenia trwała walka o punkt i ku ogromnej radości kibiców Polak wyprzedził rywala na przedostatniej prostej.

Sobotnie zawody były bardziej wyrównane i po trzech seriach nie było już niepokonanego zawodnika. Po kolejnej pewny awansu do półfinału był Janowski, a Zmarzlik bardzo bliski. W trudnej sytuacji znalazł się za to Dudek, który po dwóch startach miał pięć punktów i w kolejnych dwóch tej liczby nie powiększył. W piątym się przełamał, zdobył dwa oczka, ale to okazało się za mało do awansu do najlepszej ósemki.

Skorzystał na tym startujący z dziką kartą Rosjanin Czugunow, który jechał pod flagą polską. Po czterech startach miał osiem punk-



Maciej Janowski wygrał eliminacje Grand Prix po raz siódmy w karierze

| fot. Jarek Pabijan/400mm

tów, ale w piątym biegu na pierwszym łuku popełnił błąd, spowodował upadek i został z powtórki wykluczony. Gdyby wygrał w niej Dudek, to Gleb by odpadł z zawodów. Tak się nie stało i młody Rosjanin jechał dalej.

W pierwszym półfinale zwycięzca rundy zasadniczej Janowski wygrał z ogromną przewagą, a drugi był Szwed Fredrik Lindgren. Chwilę później do wielkiego finału wjechali Zmarzlik razem z Woffindenem, a nieoczekiwanie odpadł bardzo szybki Łaguta.

Ostatni bieg kibice na Stadionie Olimpijskim oglądali na stojąco, ale emocji wielkich nie było. „Magic” ponownie wystrzelił jak z procy i już na wyjściu z pierwszego łuku prowadził. Za jego plecami trwała walka o drugie miejsce między Woffindenem i Zmarzlikiem. Polak naciskał Brytyjczyka, ale na metę wpadł jako trzeci. Janowski po sobotnim zwycięstwie został liderem klasyfikacji generalnej.

Ze względu na pandemię koronawirusa tegoroczne mistrzostwa będą się składać z ośmiu eliminacji. Po Wrocławiu kolejne turnieje odbędą się 11 i 12 września w Gorzowie, 18 i 19 września w Pradze oraz 2 i 3 października w Toruniu.

Z kolei w piątek triumfował Rosjanin Łaguta, Janowski dojechał drugi, a na ostatnim miejscu podium uplasował się Szwed Fredrik Lindgren.

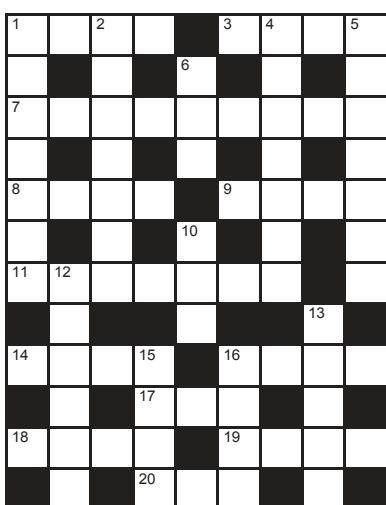
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) odgłos hamowania
- 3) pies na polowaniu
- 7) słynna córka ostatniego cara Rosji
- 8) syn Dedala
- 9) kocie rodzeństwo
- 11) jaśniejszy od purpury
- 14) wietrzna choroba
- 16) śnieg lub deszcz
- 17) ciepły pled
- 18) błady nad ranem
- 19) uczeń podchorążówki
- 20) niski głos żeński

5) serce elektrowni atomowej

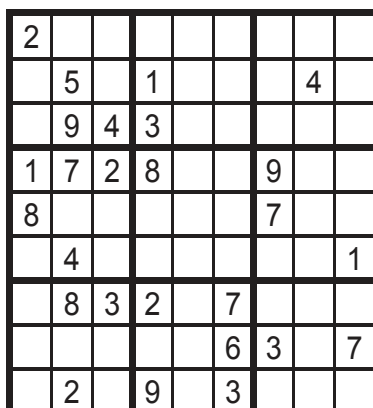
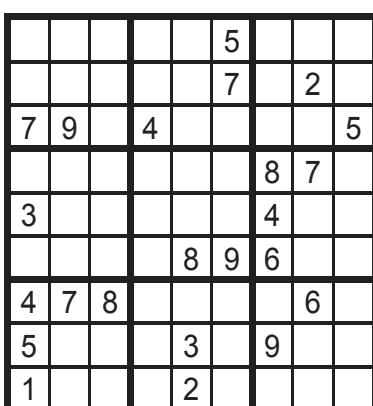
- 6) cenna karta
- 10) bucha z pieca
- 12) stolica Rosji
- 13) szafka z trunkami
- 15) sądowe dokumenty
- 16) kwaśna przyprawa



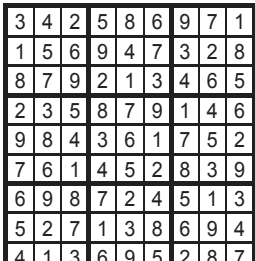
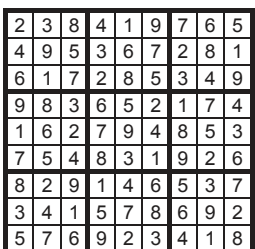
PIONOWO

- 1) nadziewana czekoladka
- 2) zagadkowy wierszyk
- 4) górskie plecy

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz;
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Tanku**JEMY** **HOT DOGI** za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.



Poniedziałek
31/08/2020

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

ROK SZKOLNY 2020/2021 UCZNIOWIE WRACAJĄ DO SZKÓŁ

Dzień przed pierwszym dzwonkiem

Po pół roku nieobecności uczniowie wrócą do swoich klas | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dolnośląski kurator Roman Kowalczyk skierował do społeczności oświatowej Dolnego Śląska list, w którym nakreślił sytuację, w jakiej obecnie przyjdzie pracować nauczycielom i dyrektorom szkół.

Janusz Wolniak

Kurator zaznaczył już we wstępie, że to będzie nie tylko jak zawsze pracowity, lecz także wyjątkowo trudny rok szkolny, stojący bowiem pod znakiem zmagania z pandemią koronawirusa.

„Wracamy do nauczania stacjonarnego, które jest bardziej efektywne, służy socjalizacji, zabezpiecza przed negatywnymi skutkami długotrwałej izolacji. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom większości społeczeństwa. Postępujemy jak wiele innych krajów Unii Europejskiej. Przepisy prawa oraz wytyczne głównego inspektora sanitarnego, ministra zdrowia i ministra edukacji narodowej uwzględniają różne warianty rozwoju sytuacji, zarówno lo-

kalnie, jak i w skali całego kraju” – zaznaczył kurator.

Zwracając się do kadry zarządzającej dolnośląską oświatą, Kowalczyk podkreślił, że ważne jest, aby podejmować racjonalne i adekwatne do sytuacji decyzje oraz dawać przykład odpowiedzialności, spokoju, opanowania i troski.

Kurator zalecił, aby dbać o zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich członków szkolnych wspólnot: w szczególności warto zakupić nauczycielom półprzylbice zasłaniające nos i usta, ale niezakrywające oczu i okularów. Przepisy nie zabraniają wprowadzania przez dyrektora dodatkowych zabezpieczeń; ważne, aby były one konsultowane z nauczycielami, rodzicami i samorządem uczniowskim.

Ponadto rekomendował taką organizację pracy szkół, aby

w miarę możliwości utrzymywać dystans, ograniczać mobilność i gromadzenie się osób, zmniejszać liczbę osób postronnych na terenie szkoły. „Optymalnym, choć nie wszędzie możliwym do wdrożenia rozwiązaniem jest prowadzenie zajęć jednego oddziału w jednej sali. Posiedzenia rad pedagogicznych mogą się odbywać rzadziej i krócej, także online. W kontaktach z rodzicami warto preferować komunikację zdalną – poczta elektroniczna, telefon, komunikatory” – zalecił kurator.

Roman Kowalczyk zapewnił też, że wszyscy mogą liczyć na wsparcie ze strony Kuratorium Oświaty. „Będziemy systematycznie służyć dobrą radą, życzliwą pomocą i użyteczną, aktualną informacją – napisał, prosząc o działania odpowiedzialne, konsekwentne i solidarne.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Pociągi wracają na właściwe tory

Koleje Dolnośląskie przywracają pełną siatkę połączeń w regionie. Dodatkowe pociągi wrócą do rozkładu jazdy wraz z powakacyjną korektą, która wchodzi w życie od niedzieli 30 sierpnia – podano w komunikacie. Powrót wszystkich pociągów na ich pierwotne trasy to coś, na co czekali wszyscy; zarówno nasi pasażerowie, jak i my. Kilka miesięcy temu epidemia wymusiła na nas trudne decyzje w postaci cięcia połączeń, ale krok po kroku udało się nam wrócić na właściwe tory. Dosłownie i w przenośni. Dołożyliśmy

wszelkich starań, by w związku z końcem sezonu urlopowego i planowanym rozpoczęciem roku szkolnego jak najbardziej ułatwić Dolnoślązakom dojazd do pracy czy szkoły – mówi Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Na trasy wrócą pociągi kursujące na odcinku Kłodzko-Wałbrzych, a całkowicie nowe połączenie zyska relacja Kłodzko Główny-Wrocław Główny. W pociągach nadal obowiązują dodatkowe procedury bezpieczeństwa i prewencji sanitarnej w związku z sytuacją epidemiczną. Obowiązkowe jest noszenie maseczek podczas podróży, a do dyspozycji pasażerów są dozowniki z żelami dezynfekującym.

(jw, PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



**REGION ** Wizyta przedstawicieli Aeroklubu Ziemi Wałbrzyskiej w UM Mieroszów to kolejny krok w kierunku powstania Euroregionalnego Centrum Edukacji Lotniczej Mieroszów 2020. Jego zadania to m.in. szeroka współpraca ze środowiskami naukowymi oraz organizacjami cywilnymi i wojskowymi NGO.

fol. mat. pras./d

SKWER KORNELA MORAWIECKIEGO

Zasiewał ziarna pod wolną Polskę

W uroczystości nadania skwerowi przy zbiegu ul. Środkowej i Szczepińskiej imienia Kornela Morawieckiego wzięli udział premier Mateusz Morawiecki oraz liczni mieszkańcy Wrocławia.

Janusz Wolniak

Na to wydarzenie przybyli również m.in. Jadwiga Morawiecka – żona Kornela Morawieckiego, córki polityka, prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, marszałek woj. dolnośląskiego Cezary Przybylski, wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski, szef KPRM Michał Dworczyk, członkowie Solidarności na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso oraz Solidarności Walczącej z prezesem Zbigniewem Jagiełłą. W trakcie uroczystości odsłonięto kamienny obelisk, na którym znajduje się tablica z fotografią Kornela Morawieckiego i jego krótkim biogramem. Rozpoczyna się cytatem z przemówienia, które wygłosił, gdy był marszałkiem senio-rem i otwierał obrady Sejmu: „Niosę cię, Polsko, jak żagiew, jak płomień”.

Premier podziękował wszystkim za przyczynienie się do utrwalenia pamięci o jego ojcu, ale jednocześnie zaznaczył, że dziedzictwo Solidarności Walczącej długo było zapomniane.

– Mój ojciec w latach odzyskiwania wolności był marginalizowany, gdyż jego hasła wydawały się zbyt radykalne, za daleko posunięte. „Nie chcemy się dzielić władzą z komunistami”, „Nie gramy z szulerami” – to tytuły artykułów, które wtedy pisał – przypomniał premier Morawiecki.

Prosił też, by na dziedzictwo tamtych czasów patrzeć w szerszej perspektywie, jako na wielotysięczną grupę działaczy, którzy przyczynili się do odzyskania pełnej niepodległości tu i teraz.

Premier przywołał słowa poety Jarosława Marka Rymkiewicza, który napisał: „Albo

**\\ Premier zauważył, że w wolnej Polsce jego ojciec dążył do pojednania: – Nie samozwańczych elit ponad głowami narodu, ale do autentycznego pojednania. I ta myśl przyświecała mu do ostatnich lat życia, w których mógł aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym **

będziemy szaleni i odzyskamy Polskę, albo będziemy rozsądni i Polskę stracimy”.

Komentując ten cytat, Mateusz Morawiecki powiedział: – Do mnie ta opozycja nie przemawia. Myślę, że mój ojciec był jednocześnie i szalony, i bardzo mądry. Był szalony w swoim pragnieniu wolności, bo wierzył w jej odzyskanie, i był rozsądny, mądry, ponieważ zasiewał już wtedy ziarna pod wolną Polskę. Zasiewał ziarna już w 1968 r., protestując przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, kiedy namalował znak równości między sierpem i młotem a swastyką.

Zauważył też, że w wolnej Polsce jego ojciec dążył do pojednania: – Nie samozwańczych elit ponad głowami narodu, ale do autentycznego pojednania. I ta myśl przyświecała mu do ostatnich lat życia, w których mógł aktyw-



nie uczestniczyć w życiu publicznym.

Zdaniem premiera Solidarność Walcząca tworzyła przestrzeń dla Solidarności i skutecznych negocjacji z rządzącymi. Podkreślił, że dla Kornela Morawieckiego już przed rokiem 1980 niezwykle ważne było przesłanie płynące z hasła

WROCŁAW



Będzie drugi aquapark w mieście

Samorząd przekazał teren pod budowę drugiego aquaparku we Wrocławiu. Na 18 tys. mkw. powstanie ekologiczny obiekt z basenami, zapleczem sanitarnym, saunami oraz częścią rekreacyjną i gastronomiczną. Koszt inwestycji to 35 mln zł. Przetarg wygrało konsorcjum firm Mosty Łódź i PPUH Transcom sp. z o.o. Aquaparkiem na osiedlu Brochów będzie zarządzała spółka Wrocławski Park Wodny SA, która już prowadzi jedyny taki obiekt w centrum miasta przy ul. Borowskiej. Rocznie ma on 2 mln klientów. Nowa inwestycja obejmie teren o powierzchni 18 tys. mkw., z tego prawie 13 tys. mkw. zajmie zieleń.

Powstanie w miejscu, w którym w latach 30. XX w. funkcjonowało kąpielisko miejskie. Jak podano, nowy budynek to nie tylko basen, ale cały kompleks sportowo-rekreacyjny. Na pierwszym poziomie znajdują się cztery baseny wraz z infrastrukturą: szatniami, łazienkami, toaletami i punktem gastronomicznym. W strefie rekreacyjnej powstaną basen sportowy o wymiarach 25 m na 14,5 m i głębokości od 1,3 do 1,8 m, basen do nauki pływania oraz basen z hydromasażem dla 12 osób, a także basen zewnętrzny. Obiekt ma być gotowy na wiosnę 2022 r.

(jw. PAP)

WYWIAD

Encyklopedia Solidarności – pomnik z papieru

O żmudnej i benedyktyńskiej pracy nad powstaniem „Encyklopedii Solidarności” z jej współtwórcą dr. KAMILEM DWORACZKIEM z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej rozmawia JANUSZ GAJDAMOWICZ.

Zanim porozmawiamy o „Encyklopedii Solidarności”, proszę powiedzieć, co znajdują Państwo w dokumentach stworzonych w PRL, które pozostały z tamtych czasów?

Niestety tych dokumentów i materiałów operacyjnych dotyczących Solidarności zachowało się na Dolnym Śląsku bardzo mało. Dzisiaj na ich podstawie niewiele możemy ustalić i trudno jest odtworzyć przebieg oraz metody pracy operacyjnej, które były wtedy stosowane wobec opozycji. Najlepiej znam sprawy środowiska studenckiego, bo sam się tym zajmowałem. Służba Bezpieczeństwa miała w tych kręgach swoich współpracowników, a mimo to wszystkiego nie wiedziała i nie była w stanie kontrolować działalności studentów. Trzeba też dodać, że mimo Sierpnia '80, którego okra-

głą rocznicę właśnie obchodzimy, cały czas były podejmowane działania represyjne wobec wielu antykomunistycznych działaczy, może już nie w takim stopniu, jak wcześniej, ale bezpieka nie oddała pola, nie zamknęła się w „koszarach”, lecz nadal prześladowała te środowiska.

Pierwszy tom „Encyklopedii Solidarności” ukazał się w 2010 r., dwa lata później odbyła się premiera drugiego, a na trzeci czekaliśmy do 13 grudnia 2019 r. Tymczasem tom czwarty jest gotowy już 31 sierpnia 2020 r., jak to się stało?

Faktycznie, gdy się patrzy na te daty, może to wyglądać jak jakieś błyskawiczne przyspieszenie naszej pracy, ale tak naprawdę razem z tomem III ruszyły przygotowania do tomu IV. Pra-

ce toczyły się niemal równolegle i kiedy materiał do tomu III był procedowany, to w tym czasie tworzyliśmy hasła do następnej części. Trzeba też zauważyć, że już wcześniej dysponowaliśmy olbrzymią bazą haseł, które niekiedy tylko wystarczyło poprawić, uzupełnić, ale niektóre też gruntownie zmienić. I w ten sposób, właśnie dzisiaj możemy cieszyć się kolejnym tomem „Encyklopedii Solidarności”.

Wydaje się, że tworzenie takiej encyklopedii to benedyktyńska praca. Jak to wygląda w rzeczywistości, jak powstają poszczególne hasła i biogramy?

Tak właśnie jest. Na pierwszy rzut oka naszym czytelnikom może się wydawać, że napisanie takiego biogramu to prosta i szybka sprawa.



NOWY KIERUNEK STUDIÓW W LEGNICY

EDUKACJA \ Wydział Nauk o Zdrowiu i Kulturze Fizycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona uzyskał zgodę ministra nauki i szkolnictwa wyższego na prowadzenie nowego kierunku studiów magisterskich – zdrowie publiczne.

fot. mat. pras./d



SKAKAŁ PO SAMOCHODACH

POLICJA \ Wałbrzyscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który jest podejrzany o uszkodzenie mienia. Jak ustalili funkcjonariusze, 43-latek kopał oraz skakał po dwóch zaparkowanych samochodach. Swoim działaniem spowodował straty w wysokości 16 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d



Premier Mateusz Morawiecki podczas uroczystości na skwerze we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„Wiara i niepodległość”. – Głęboko wierzył w to, że naród potrzebuje wiary i niepodległości, czyli pewnego rodzaju zasad, którymi będzie się kierował, ale też żaden naród nie może realizować swoich zasad, aspiracji, nadziei bez niepodległości. Splot tych dwóch

haseł – „Wiara i niepodległość” – towarzyszył mu do końca – podkreślił.

Mateusz Morawiecki zaznaczył, że dzieło jego ojca trzeba upamiętniać w przestrzeni publicznej.

Warto przypomnieć, że Kornel Morawiecki otrzy-

mał tytuł honorowego obywatela Wrocławia, że był założycielem i przywódcą Solidarności Walczącej, kawalerem Orderu Orła Białego, marszałkiem seniosem Sejmu VIII kadencji. Zmarł 30 września 2019 r. w wieku 78 lat.

W rzeczywistości często wymaga to czasochłonnego i żmudnego poszukiwania informacji z wielu źródeł, konfrontowania ich, a dopiero na tej podstawie redagowania konkretnych i rzeczowych informacji, co jest dopiero ostatnim etapem tej pracy. Przygotowanie jednego hasła do encyklopedii zajmowało nam często tyle samo czasu, ile napisanie artykułu naukowego na ten temat. Sam tego doświadczyłem, kiedy musiałem przygotować hasło dotyczące sekcji branżowych w NSZZ „Solidarność”. Temat był mało rozpoznany, bo sama Solidarność kojarzy się z ogólnopolskim związkiem zawodowym i strukturą regionalną, ale często zapomina się o aspekcie branżowym i o tym, że walczono wtedy o wiele spraw bytowych na poziomie zakładowym. I właśnie opracowując to hasło, musiałem włożyć w to tyle pracy, ile zazwyczaj zajmuje przygotowanie obszernego artykułu naukowego.

A jak powstają hasła dotyczące poszczególnych bohaterów tamtych czasów?

Kiedy rozpoczynaliśmy naszą pracę, tworzyliśmy specjalne ankiety, które zawierały wszystkie dane – począwszy od daty urodzenia, skończywszy na aktualnym statusie czy zajęciu pytanego, oczywiście ze szczególnym

uwzględnieniem najbardziej nas interesującego okresu działalności w latach 1976–1989 – spisywane przez ankietera, którego zadaniem było dotrzeć do osoby opisywanej w encyklopedii. Jednak z czasem odeszliśmy od tej formuły i zamieniliśmy ją na osobiste wywiady, które stały się podstawą do biogramów. Oczywiście później musieliśmy wszystkie te dane skonfrontować z dostępnymi źródłami, aby sprawdzić ich wiarygodność i uniknąć jakichkolwiek błędów. Na koniec jeszcze wracaliśmy do takiej osoby, aby umożliwić jej zasugerowanie poprawek i uzupełnień. Dużo kłopotów i wysiłku sprawiły nam biogramy osób już nieżyjących czy takich, w przypadku których trudno było odszukać kogoś z rodziny, ale i z tym – korzystając ze wszystkich dostępnych nam źródeł – też sobie poradziliśmy.

„Encyklopedia Solidarności” to nie tylko poszczególne tomy, które znajdują swoje miejsce na półkach z książkami, lecz także jej internetowa wersja. Czym one się różnią i czy w dobie powszechnego dostępu do internetu warto drukować taką publikację?

Nie da się ukryć, że bez względu na dalsze plany wydawni-

cze IPN ważnym kierunkiem powinna być wersja internetowa encyklopedii. Zdajemy sobie też sprawę, że w wydrukowanych już tomach mogą się znaleźć jakieś drobne błędy, których nie da się już skorygować, a taką właśnie możliwość daje internet. Na bieżąco możemy wprowadzać tam poprawki i uzupełniać biogramy nowymi informacjami, choćby aktualizacją dat śmierci naszych bohaterów czy odznaczeń, które są im cały czas przyznawane. Kluczową sprawą jest także dostępność obydwu tych form – jeśli porównamy liczbę osób korzystających z wersji internetowej i z wersji książkowej, to mamy tu przepaść. Jednak łatwość i powszechność dostępu do wirtualnej „Encyklopedii Solidarności” decyduje o tym, że jest to jej przyszłość oraz ważny kierunek rozwoju tego projektu. Ale dzisiaj, obchodząc 40-lecie powstania Solidarności, jesteśmy też niezwykle dumni z wersji drukowanej, ponieważ mogliśmy i nadal możemy naszą pracą przyczynić się do zachowania pamięci o niezwykle zasłużonych działaczach – mam nadzieję, że na zawsze. Nasza encyklopedia to przecież taki trwały „pomnik z papieru”, który udało się nam dla nich wybudować.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Ludzie trzech kontynentów



fot. mat. pras./d

Centrum Kultury Agora zaprasza do obejrzenia wystawy online dostępnej do 31 sierpnia. „Ludzie trzech kontynentów” to fotograficzny zapis podróży Tomka Piecha – scenarzysty, reżysera, pasjonata długich i mozolnych wędrówek. Na ekspozycji będzie można zobaczyć wnikliwy i dopracowany portret osób zamieszkujących trzy kontynenty: Afrykę, Europę i Azję, które autor spotkał na swojej drodze. Piękne ujęcia, pełne ostrości i wyraźnych kontrastów, przemyślane aranżacje, ale czasami także zdjęcia twarzy „łapanych na gorąco”, w biegu, stanowią zapis zamkniętych w kadrze, wyjątkowych postaci i sytuacji. Tomek Piech obrazem, zarówno w postaci

fotografii, jak i wersji filmowej, zajmuje się już od ponad 20 lat. Ze swoim aparatem przemierzył pieszo Hiszpanię, gdzie przeszedł ponad 900 km szlakiem św. Jakuba. Przebył Wietnam, zaczynając od krainy Mekongu, która leży na południu kraju, a skończył w Sapie, tuż pod chińską granicą. Mieszkał w Maroku, na Saharze, gdzie przez jakiś czas dokumentował życie i zwyczaje Berberów – nomadów zamieszkujących pustynię, a następnie przeniósł się w góry Atlas w poszukiwaniu nomadów zamieszkujących ten region kraju. Jest pomysłodawcą fascynującej inicjatywy dla osób, które kochają łączyć swoje podróże z przygodą i fotografowaniem – LOWE TRAVEL.

GRA MIEJSKA

Szczepin bez maski



fot. mat. pras./d

W sierpniu i wrześniu trwa niecodzienna, pełna wyzwań oraz większych i mniejszych odkryć wędrówka po Szczepinie. Podobno typowa twarz osiedla to szare, pozbawione detalu czy wyrazu bezimienne bloki... Dołączcie do gry i wybierzcie się w podróż zrywającą z tym niesprawiedliwym i niepełnym wizerunkiem tej części Wrocławia! Zabudowa i układ osiedla to dzieło Marii i Witolda Molickich – dzięki grze przyjrzymy się bliżej efektom ich prac: luksferom, zdwojonym punktowcom, otoczakom, mozaikom i wyjątkowej przestrzeni. Z mapą w rękach i zawartymi

w niej wskazówkami będziemy przemierzali ulice Szczepina w poszukiwaniu kodów QR kierujących do filmów zamieszczonych w internecie. W ten sposób do spacerów, dołączają autorzy inicjatywy: szczepinianka Joanna Klima i historyk architektury Krzysztof Ziental, którzy opowiedzą o osiedlu nie tylko jako o przestrzeni do życia, lecz także o ukrytych tu detalach i historiach budynków, które je tworzą. Mapę można pobierać na starcie gry w Warzywniaku pod Bilbordem przy ul. Legnickiej 23 (czynne od godz. 8 do 18). Do zabawy można dołączyć do 17 września.



KOLEJNY TYTUŁ WAŁBRZYSZANINA

JEŹDZIECTWO \ Bartłomiej Kwiatek po raz kolejny udowodnił, że jest najlepszy w kraju. Wałbrzyski powożący wraz z ogierem Sonet oraz luzakiem Renatą Komperdą zdobył złoty medal Mistrzostw Polski w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi, które zostały rozegrane w Bogusławicach. Dla zawodnika to czternasty tytuł mistrzowski.

fot. Wikimedia/d

PIŁKA NOŻNA



To, co najważniejsze, zdarzyło się w ostatnim kwadransie spotkania. Śląsk odzyskał prowadzenie po kolejnej akcji duetu Praszelik-Pich | fot. mat. pras./d

Dolnoślązacy na czele

W drugiej kolejce piłkarskiej ekstraklasy dolnośląskie zespoły zdobyły komplet punktów. Zagłębie Lubin pokonało na swoim stadionie Wartę Poznań 1:0, a Śląsk Wrocław wygrał na wyjeździe z Wisłą Kraków 3:1.

Bartłomiej Górski

W takim samym składzie, jak przeciwko Piastowi, mecz w Krakowie rozpoczęła drużyna trenera Lavički. Po pokonaniu brązowych medalistów ubiegłego sezonu na własnym boisku tym razem WKS mierzył się na wyjeździe z Wisłą. Krakowianie przed tygodniem podzielili się punktami z Jagiellonią, remisując w Białymstoku 1:1.

I takim samym wynikiem zakończyła się pierwsza połowa starcia na stadionie przy ul. Reymonta. Mecz lepiej zaczęli goście z Wrocławia – najpierw strzelił Mateusz Praszelik, później Robert Pich, a następnie właśnie ta dwójka zmontowała pierwszego gola meczu. Młodzieżowiec był faulowany w polu karnym, a Słowak bezbłędnie zamienił jedenastkę na bramkę. WKS prezentował się znacznie lepiej, jednak od 27. min – kiedy to pierwszy celny strzał oddała Wisła – gospodarze przejęli inicjatywę. Wówczas uderzał Yaw Yeboah i świetną interwencją popisał się Matúš Putnoky, ale w 40. min gry golkeeper musiał wyjąć piłkę z siatki. Ponownie sprzed pola karnego swoich sił próbował zawodnik z Ghany, a piłka odbita głową przez Mariusza Pawelca znalazła drogę

do bramki. WKS jako ostatnia drużyna w ekstraklasie stracił pierwszego gola w sezonie. To, co najważniejsze, zdarzyło się jednak w ostatnim kwadransie spotkania. Śląsk odzyskał prowadzenie po kolejnej akcji duetu Praszelik-Pich. Ten pierwszy bardzo dobrze podał, a drugi przytomnie minął bramkarza i skompletował dublet. Dzieś minut później Słowak znów dobrze zachował się w polu karnym, został sfaulowany i sędzia Szymon Marciniak po raz drugi wskazał na „wapno”. Tym razem do rzutu karnego nie podszedł jednak Pich, ale Waldemar Sobota. Dokładnie po siedmiu latach od ostatniego meczu w Śląsku przed wyjazdem za granicę pomocnik dzięki skutecznie wykonanej jedenastce wpisał się na listę strzelców.

Zagłębie Lubin również dopisało do swojego konta 3 pkt. Lubinianie próbowali pokonać bramkarza Warty kilkakrotnie – udało się to im dopiero w 88. min po strzale głową Damjana Bohara. Podopieczni Martina Ševeli utrzymali korzystny wynik do ostatniego gwizdka sędziego, dzięki czemu w drugim ligowym spotkaniu zdobyli komplet 3 pkt.

6 pkt
zdobyły
dolnośląskie zespoły
w drugiej kolejce
ekstraklasy

PIŁKA NOŻNA

Duże wzmocnienie
głogowian

Tomasz Cywka nowym piłkarzem Chrobrego. Mający ponad 100 występów w angielskiej Championship i ponad 80 w ekstraklasie pomocnik podpisał z klubem roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Tomasz Cywka pochodzi ze Śląska i karierę zaczynał w klubach z Bytomia, Chorzowa oraz Zabrza. Szybko, bo gdy miał 18 lat, jego talent został dostrzeżony za granicą. W 2006 r. przeniósł się do występującego w Premier League Wigan Athletic. W PL nie zadebiutował, choć w części spotkań pozostawał na ławce, ale w Anglii i tak spędził długie lata. Był piłkarzem nie tylko Wigan, lecz także Oldham Athletic, Derby County, Reading FC, Barnsley FC, Blackpool FC oraz Rochdale AFC. Łącznie zagrał w 113 meczach Championship i zdobył w nich 15 bramek. Do Polski powrócił z dużym doświadczeniem po dziewięciu latach. W 2015 r. przeniósł się do Wisły Kraków, z którą dwukrotnie zajął szóste miejsce w ekstraklasie. W barwach Białej Gwiazdy zagrał w 85 spotkaniach, po czym trafił do Lecha Poznań. W Lechu przez dwa sezony kontynuował swoją karierę w najwyższej lidze, Pucharze Polski oraz eliminacjach do Ligi Europy. W poprzedniej edycji rozegrał jeden mecz w Pucharze Polski oraz osiem w drugoligowych rezerwach. Potem opuścił klub z Poznania i wkrótce zadebiutuje w nowym dla siebie miejscu – Chrobrym Głogów.

fot. mat. pras./d

(bg)

BLAŻEJ POBOŻY WODA TO EWIDENTNY ŻYWIOŁ RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO

Prezydent awaria

Już w czasie kampanii samorządowej Rafał Trzaskowski musiał się mierzyć z awariami – naprawiał drzwi taśmą klejącą

| fot. Leszek Szymański/PAP

27 sierpnia ub.r. Warszawę obiegła informacja, że doszło do awarii rurociągu doprowadzającego ścieki z lewobrzeżnej Warszawy do oczyszczalni ścieków „Czajka”, a w wyniku tego zdarzenia do rzeki wylwane są nieczystości. Rok i trzy dni od tamtej informacji okazuje się, że do Wisły po raz kolejny trafiają stołeczne ścieki. „Niech Pan zrezygnuje z funkcji Prezydenta Warszawy. Pan jakiś niefartowny jesteś...” – pisze stołeczny radny PiS Cezary Jurkiewicz. Powodów do takiej oceny można znaleźć więcej.

Natalia Karcz-Kaczowska

Warszawa po raz kolejny jest na ustach całego kraju. I znów jest to spowodowane negatywnymi wydarzeniami w stolicy. W sobotę doszło do kolejnej awarii w oczyszczalni ścieków „Czajka”. Do Wisły znowu leją się ścieki. Czoło fali dziś o godz. 5 rano powinno być już w Płocku, jutro zaś w Toruniu. A to wszystko dzieje się trochę ponad rok od pierwszej tego typu awarii w Czajce. Niestety to niejedynie awarie, do których dochodzi za czasów rządów Rafała Trzaskowskiego w stolicy. Z radą dla prezydenta przyszedł przewodniczący klubu PiS w radzie Warszawy Cezary Jurkiewicz, który w mediach społecznościowych

napisał: „P. Prezydencie Rafale Trzaskowski, jestem na urlopie poza Warszawą. Napiszę krótko. Mówi Pan o alternatywnym rozwiązaniu. Podpowiem z życzliwością dla mojego miasta stołecznego Warszawa. Niech Pan zrezygnuje z funkcji prezydenta Warszawy. Pan jakiś niefartowny jesteś... Zajmij się Pan tą Platformą Obywatelską”. Można się domyślać, skąd takie słowa radnego Jurkiewicza. Wystarczy sięgnąć pamięcią do kampanii wyborczej w wyborach samorządowych w 2018 r., kiedy Rafał Trzaskowski odwiedzał mieszkańców stolicy. W trakcie jednej z takich wizyt okazało się, że drzwi od pokoju jednej z mieszkańek są uszkodzone. Rafał Trzaskowski pośpieszył z pomocą i szybko w drzwiach sklejał taśmą klejącą. Później już

w czasie prezydentury przyszło mu się mierzyć w grudniu ub.r. z wielką awarią sieci ciepłowniczej, która sparaliżowała ruch w mieście, a w konsekwencji doszło do zalania wielu piwnic domów. Przypomnijmy, że siecią ciepłowniczą zarządza prywatna firma Veolia, która w 2011 r. kupiła Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SPEC. W czerwcu br. warszawskie ulice w ciągu jednego popołudnia zamieniły się w rwące potoki, łącznie z jedną ze stacji metra. I nie można zapominać o już dwóch awariach Czajki. Po tym wszystkim wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, a zarazem radny Warszawy Błażej Poboży ironizuje również w mediach społecznościowych: „Woda to ewidentny żywioł Rafała Trzaskowskiego”.

KALENDARIUM POWSTANIA

31 sierpnia 1944 r.

Niemcy przystąpili do generalnego szturm na Starówkę. Atak był wspierany przez artylerię i lotnictwo. Podczas bombardowania w kościele ss. Sakramentek zginął ks. Józef Archutowski (ur. w 1879 r.), teolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Śmierć poniosło 35 zakonnic i osoby cywilne. Niemcy zbombardowali pasaż Simonsa. Konstrukcja pasażu zawaliła się aż do piwnic, w których zginęło ok. 200 osób, a wśród nich

120 żołnierzy batalionu AK „Chrobry I”. 50 ocalałych powstańców zorganizowało dalszą obronę ruin pasażu. Oddziały Grupy „Północ” AK podjęły nieudaną próbę przebicia się ze Starówki do Śródmieścia. Niemieckie pozycje zaatakowano z dwóch stron. Przedarło się jedynie ok. 60 powstańców. Blisko 300 zginęło lub odniosło rany. Grupa „Północ” straciła dużo broni i zużyła niemal całą rezerwę granatów oraz amunicji. Niemcy wywieźli z Pruszkowa do obozu koncentracyjnego Stutthof 3100 osób, wśród nich także powstańców.

(oprac. nkk)

TRAGEDIA NA DRODZE

**Dwie osoby zginęły,
cztery są ranne**

Ostatni weekend wakacji za nami, tym samym również wielkie powroty z letnich urlopów. Niestety nie wszyscy szczęśliwie dojechali do celu swojej podróży. W niedzielę doszło do tragicznego wypadku na odcinku drogi krajowej nr 7 Mława–Płońsk. W miejscowości Strzegów ok. godz. 7.30 zginęły dwie osoby, a cztery zostały ranne. Jak przekazuje mazowiecka policja, ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca auta osobowego

citroën wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z chevroletem, a następnie uderzył w osobowe go opla. W wyniku tego zdarzenia śmierć ponieśli kierowcy citroëna i chevroleta, zaś cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. Według policyjnej statystyki wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym w te wakacje na drogach całego kraju zginęło 412 osób. Jak wciąż przypomina policja, kierujący powinni m.in. pamiętać o tym, aby dostosowywać prędkość do warunków atmosferycznych i drogowych oraz swoich umiejętności.

(nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, zgodnie ze stanem na 30 sierpnia w szpitalach przebywają 462 osoby. Kwarantanną są objęte 18 236 osoby, nadzorem epidemiologicznym 1443 osoby, a izolacją 1671 osób. Potwierdzono 9295 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 407. Wyzdrowiało 5177 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Kiedy Warszawa odzyska swoje muzeum?

Od 1 stycznia 2021 r. Karolina Ziębińska-Lewandowska zastąpi Ewę Nekandę-Trepkę na stanowisku dyrektora instytucji zwanej Muzeum Warszawy (MW).

Janusz Sujecki

Używam takiego sformułowania, ponieważ nie bardzo wiadomo, czym jest obecnie ta miejska placówka. Nie jest już Muzeum Historycznym m.st. Warszawy (MHW), ponieważ ekspozycja MHW mająca kluczową funkcję edukacyjną, ukazującą w porządku chronologicznym dzieje stolicy, została zlikwidowana. Stało się to wbrew wynikom badania opinii publicznej, zleconego przez ratusz w 2012 r. Warszawiacy opowiedzieli się wtedy jedynie za nieznacznymi modernizacjami istniejącej ekspozycji, bez zmiany jej charakteru. Mieszkańców stolicy nie

pytano również o zdanie, gdy w 2014 r. Rada m.st. Warszawy zmieniła dotychczasową nazwę muzeum, usuwając z niej słowo „historyczne” i określenie „miasto stołeczne”. Obecna placówka nie jest jednak również Muzeum Warszawy, ponieważ ogranicza się do prezentowania tematycznego przeglądu eksponatów z magazynów dawnego MHW. Dzieje miasta zostały wyeliminowane z nowego muzeum, a faktycznie – ograniczone do żałobnego szkolnego kalendarium, w którym nie uwzględniono np. Bitwy Warszawskiej 1920 r. Muzeum Warszawy bez historii Warszawy? Trudno o większy absurd! MW wślawiło się m.in. takimi „dokonaniami”, jak wydanie ka-

\\ Muzeum Warszawy nie jest już Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, ponieważ ekspozycja MHW mająca kluczową funkcję edukacyjną, ukazująca w porządku chronologicznym dzieje stolicy, została zlikwidowana //

lendarza na 2017 r., w którym pod datą 1 sierpnia znalazła się wyłącznie informacja o 5. rocznicy wprowadzenia systemu wypożyczania rowerów Veturilo. O 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego nie wspomniano. W oddziale MW – Muzeum Warszawskiej Pragi na stałej ekspozycji zaprezentowano praskiego katolika jako menela. Pierwsze informacje o planach Ziębińskiej-Lewandowskiej nie zapowiadają zasadniczych zmian. Jej koncepcja programowa zakłada „reagowanie na współczesne problemy miasta, partycypację i otwartość”. Co to oznacza? Wszystko i nic, ponieważ taką „koncepcję” można realizować w dowolny sposób. Nowa dy-



rektor MW pragnie stworzyć centrum fotografii, prezentujące zbiory fotograficzne MW. Zastanawiający pomysł, zważywszy że MW odziedziczyło po MHW bardzo dobry pod względem merytorycznym dział ikonografii, dysponujący bogatymi

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



SIERPC NA NIEWYBUCHACH

ODKRYCIE \ W trakcie prowadzenia różnych prac budowlanych dochodzi do odkryć wojennych pamiątek. Na jednej z budów na obrzeżach Sierpca odkryto 5700 pocisków artyleryjskich. Pociski zabezpieczył patrol rozminowywania i przewiózł je w bezpieczne miejsce.

fot. Policja.gov.pl/d



CZUJNE OKO NA NOWY ŚWIAT

WARSZAWA \ W ostatnim czasie na warszawskim Nowym Świecie doszło do kilku incydentów i aktów agresji. Nowy Świat to reprezentacyjna ulica stolicy, dlatego zdecydowano o tym, aby w tym miejscu zwiększyć liczbę patroli policji i straży miejskiej.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



Od 1 stycznia Muzeum Historyczne m.st. Warszawy będzie miało nowego dyrektora | fot. Wikipedia/d

zbiorami. Czy centrum fotografii ma zastąpić ten dział? A może MW zmieni się pod rządami Ziębińskiej-Lewandowskiej w muzeum fotografii warszawskiej? Zdziwienie rośnie w miarę zapoznawania się z kolejny-

mi planami. Dowiadujemy się, że MW ma się stać miejscem „promującym stołecznych artystów i artystki”. Rozumiem, że nowa dyrektor przez wiele lat była związana z Narodową Galerią Sztuki Współczesnej

Zachęta, ale muzeum miejskie ma zupełnie inny profil i zadania. Postulat przywrócenia historycznego charakteru MW i ekspozycji mającej funkcję edukacyjną nie stracił zatem na aktualności.

REGION

Radni ocenili władze miast

W ostatnim czasie w wielu miejscach na Mazowszu radni miejscy decydowali o udzieleniu bądź nie absolutorium i wotum zaufania dla prezydentów. Nie wszystkim z nich udało się weryfikację swoich działań przejść pozytywnie.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Jedną z najważniejszych sesji rady miejskiej w roku jest ta, na której zapadają decyzje dotyczące wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta miasta. Właśnie wtedy odbywa się podsumowanie wykonania budżetu za ubiegły rok. To czas rozliczeń wóldarzy miast z tego, co zaplanowali, a co udało się zrealizować. W ostatni piątek taka sesja odbyła się w Radomiu. Prezydent tego miasta Radosław Witkowski po raz kolejny nie uzyskał absolutorium ani wotum zaufania. Jak podkreśla w rozmowie z „Dodatkim Mazowiec-

kim” przewodniczący klubu PiS w radzie miejskiej Łukasz Podlewski, mowa jest o absolutorium, gdzie tylko wskaźniki procentowe wskazują, że budżet był wykonany dobrze pod względem wydatkowania środków. – Przypomnijmy, że rada miejska 13 razy dostosowywała budżet do tego z czym nie radził sobie prezydent. Regionalna Izba Obrachunkowa, badając uchwałę komisji rewizyjnej, przychyliła się do moich uwag i wskazała, że radni muszą zwrócić uwagę na rosnące zadłużenie i problemy z wieloma inwestycjami. Będziemy czekać na dokładne wyjaśnienia prezydenta. Jednak patrząc

na zadłużenie miasta, stan spółek miejskich i radomskie inwestycje, będę głosował przeciwko – mówi radny. Nie pomogły wyjaśnienia prezydenta na sesji. Miejscy radni (głosami radnych PiS) zagłosowali przeciwko udzieleniu absolutorium i wotum zaufania. Decyzja ta zapadła ku niezadowoleniu radnych Koalicji Obywatelskiej. – To decyzja polityczna – ocenia radna KO Magdalena Lasota. – Wykonanie budżetu jest na bardzo dobrym poziomie. Tutaj brana jest pod uwagę czysta matematyka i taka jest wykładnia prawna, więc nie ma czegoś takiego, że radni sobie mogą nie udzielić absolutorium – stwierdza. Podobna decyzja zapadła w Ostrołęce. Tam również prezydent Łukasz Kudlicki nie uzyskał wotum zaufania i absolutorium ze strony radnych. Tu, jak wskazywali radni, którzy opowiedzieli się przeciwko absolutorium, zawiodła komunikacja z radą miejską, do tego doszły długotrwałe zmiany kadrowe w ratuszu i na koniec zarzuty prokuratorские stawiane prezydentowi. Trzeba przypomnieć, że Łukasz Kudlicki w ubiegłym roku otrzymał i absolutorium, i wotum zaufania.

O TYM I OWYM

SPACER



fot. mat. pras./d

Bracka bez tajemnic

Jedną z propozycji spędzenia dzisiejszego popołudnia jest spacer po warszawskiej ul. Brackiej. Przewodnik odkryje przed uczestnikami wydarzenia tajemnice tego zakątka stolicy. Można się spodziewać informacji o historii tej ulicy związanej z Powstaniem Warszawskim, a także o tym, z jakimi kontekstami literackimi jest kojarzona. **31 sierpnia, godz. 15, ul. Bracka 1 (róg Żurawiej), Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Jan Paweł II i medale

W tym roku 18 maja obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej jest prezentowana wystawa „Życie ZaDane. Medalierskie rozmowy z Janem Pawłem II”. Można na niej zobaczyć prace pięćdziesięciu polskich medalierów, które zostały poświęcone właśnie papieżowi Polakowi. **Do 25 października, sobota-niedziela, godz. 12–16, MAW, ul. Dziekania 1, Warszawa**

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Gdy wojna zabiera dzieciństwo

W Dobrym Miejsku można oglądać wystawę „Ukradzione dzieciństwo”. Ekspozycja ukazuje to, jak wojna wpłynęła na życie dzieci. Obejmuje czas od okresu międzywojennego do zakończenia II wojny światowej. Autorzy wystawy skupili się w dużej mierze na mniejszościach narodowych. **Do 10 września, godz. 08–20, KCK „Dobre Miejsce”, ul. Dewajtis 3, Warszawa**

FILM



fot. mat. pras./d

Hiszpanie na ekranie

W Warszawie właśnie dobiega końca wydarzenie „Lato kina hiszpańskiego”. Jego zwieńczeniem będzie seans w kinie Murańów. Na wielkim ekranie zostanie wyświetlony film „Jak zostać cesarzem” w reżyserii Álvара Díaza Lorenza. Po tym, jak bezpotomnie odchodzi jeden z japońskich cesarzy, rozpoczyna się poszukiwanie następcy tronu. **1 września, godz. 18, kino Murańów, ul. gen. W. Andersa 5, Warszawa**

X MUZA



fot. mat. pras./d

Letnie kino w Elektrowni

Powoli kończą się letnie propozycje wielu instytucji. Jedną z nich był cykl „Kino letnie w Elektrowni Powiśle”. Na zakończenie można będzie zobaczyć obraz Elwiry Niewiery i Piotra Rosołowskiego „Księżę i dybuk”. Film jest poświęcony Michałowi Waszyńskiemu, czyli autorowi przedwojennych filmów fabularnych, m.in. z Eugeniuszem Bodo. **1 września, godz. 19.30, Elektrownia Powiśle, ul. Dobra 42, Warszawa**

KINO



fot. mat. pras./d

Wojna na ekranie

W ramach cyklu „Filmowe obrazy Września” jutro w kinie Iluzjon zostanie wyświetlony film „Moja wojna, moja miłość” w reż. Janusza Nasfetera. Opowieść o zerzeniu wojny z miłością. 17-letni Marek wyrusza na północ kraju, aby zaciągnąć się do wojska. Spotyka Elkę, która poszukuje swoich rodziców. Co czeka ich w trakcie wspólnej podróży? **1 września, godz. 20, kino Iluzjon, ul. L. Narbutta 50 A, Warszawa**



ROZSTRZYGNIĘCIE W OSTATNIEJ AKCJI

PIŁKA NOŻNA \ Polonia przegrała 0:1 na własnym obiekcie z Legionią w meczu 4. kolejki III ligi grupy I. Wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem, ale wówczas piłkę przejął były zawodnik Czarnych Koszul Marcin Kluska, okiwał obrońcę i cudownym strzałem z 16 m nie dał najmniejszych szans Mateuszowi Leleniowi. Po porażce poloniści spadli na 7. miejsce. Z kolei Legionovia jest druga z punktem straty do prowadzącego Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

PIŁKA NOŻNA



Tomáš Pekhart strzelił dla Legii honorowego, jak się okazało, gola | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia w odwrocie

To nie było czcze gadanie. Przed meczem Aleksandar Vuković mówił, że mecz z Jagiellonią Białostok przychodzi w najgorszym możliwym momencie. Nie pomylił się. Legioniści znów zagrali poniżej oczekiwań. Po środowej porażce 0:2 z Omonią Nikozja w eliminacjach Ligi Mistrzów, teraz przy ul. Łazienkowskiej cieszyła się Jagiellonia Białostok, która wygrała 2:1.

Krzysztof Oliwa

P przed rozpoczęciem sezonu wydawało się, że kadra Legii jest silna jak nigdy. I były ku temu podstawy. Z warszawskiej ekipy nie odszedł żaden kluczowy piłkarz, a doszli m.in. Filip Mladenović i Bartosz Kapustka.

Okazało się, że drużyna, którą zbudował Vuković, ma fundamenty niczym domek z kart. Najmocniej odbiło się na to na środku obrony. W środowym meczu z Omonią Nikozja na stoperze wystąpił Igor Lewczuk, który z powodu urazu głowy musiał mieć założony specjalny kask. A jeszcze zagrał tak, że po niespełna godzinie wyleciał z boiska za dwie żółte kartki. Dziurę na środku obrony załatał Mateusz Wieteska. Dwudziestotrzyletni stoper w końcówce dogrywki doznał bolesnej i trudnej do wyleczenia kontuzji mięśni brzucha. Pierwsze diagnozy nie są optymistyczne. Stopera może czekać nawet półroczna przerwa.

W związku z tym lista potencjalnych partnerów dla Artura Jędrzejczyka do gry na środku defensywy drastycznie się skróciła. W sobotę „Jędzy” towarzyszył William Rémy, dla którego był to pierwszy występ w podstawowym składzie od ponad 13 miesięcy. Wtedy Legia grała z Pogonią. Podobieństw do sobotniego meczu nie brakuje. Oba spotkania bowiem Legioniści przegrali przy ul. Łazienkowskiej 1:2 i za każdym razem bardzo niskie noty za swój występ zebrał czarnoskóry Francuz.

Po środowej klęsce z Omonią Nikozją w II rundzie eliminacji Ligi Mistrzów gospodarze bardzo narzekali na sędziowanie. W stołecznej ekipie podnosiły się głosy, że czerwona kartka dla Lewczuka została pokazana zbyt pochopnie, a w dogrywce przy stanie 0:1 arbiter powinien pokazać jedenastkę za faul na José Kanté.

„Gdybologię” można by uprawiać także po porażce z Jagiellonią. Bo przecież już w 2. min do bramki Jagiellonii trafił Tomáš Pekhart, ale gol nie został uznany z powodu spalonego. A gdyby czeski napastnik zanotował trafienie w sposób nieprawidłowy, to gospodarze zaczęliby spotkanie od mocnego uderzenia.

Kolejną groźną okazję gospodarze stworzyli jednak dopiero po ponad pół godziny gry, kiedy z rzutu wolnego w poprzeczkę trafił Mateusz Hołownia. W międzyczasie to Jagiellonia prezentowała się znacznie lepiej i zdobyła dwie bramki. W 19. min z bliskiej odległości szans Arturowi Borucowi nie dał Jakov Puljić, któremu piłkę dograł Tomáš Příkrýl.

Goście w bardzo prosty sposób potrafili rozmontować obronę Legii. Kolejny raz uczynili to w 28. min. Po świetnym podaniu Martina Pospíšila z głębi pola sam na sam z Borcem znalazł się Jesús Imaz. Hiszpan podcinką trafił do bramki.

W przerwie trener Legii Aleksandar Vukovic zdecydował się na dwie zmiany. Domagaj Antolić i Luquinhas weszli za André Martinsa oraz Hołownię. Podopieczni serbskiego szkoleniowca w drugiej połowie prezentowali się znacznie lepiej. Mieli przewagę, dłużej utrzymywali się przy piłce, ale pokonać Pāvelsa Šteinborsa udało się im tylko raz. W 60. min po dośrodkowaniu Bartosza Kapustki skutecznym strzałem głową popisał się Pekhart.

Wynik już do końca nie uległ zmianie. Piłkarzom Legii w kluczowych momentach brakowało bowiem dokładności i białostocczanie mogli się cieszyć z pierwszego ligowego zwycięstwa w tym sezonie. Na inaugurację zremisowali bowiem u siebie z Wisłą Kraków 1:1.

Pomimo drugiej z rzędu przegranej trener Legii nie załamywał rąk. – W pierwszej połowie popełniliśmy dwa duże indywidualne błędy w obronie, które zawsze są niestety wykorzystywane przez naszych ry-

wali. Przeciwnik miał dwa celne strzały i strzelił dwie bramki. Oddaliśmy więcej strzałów, a w drugiej połowie było wszystko, co powinna mieć drużyna. Do tego świetny doping na trybunach i wszystko się zazębiało i szło w kierunku doprowadzenia do remisu. Zabrakło niewiele – tu słupek, tam 100-proc. sytuacja Kanté. Było dużo prób, dużo walki. Wysiłek chłopaków i dążenie do odwrócenia losów spotkania to dla mnie dobry prognostyk na przyszłość. Jestem pewien, że z meczu na mecz drużyna będzie wyglądała lepiej i zaczniemy wygrywać. Za drugą połowę należą się pochwały dla ekipy. Różnie z tym bywało, ale dzisiaj doping był wyśmienity i chciałbym za to podziękować. Jeśli utrzymamy taki poziom wspólnej wiary, to na pewno będzie lepiej – komentował po spotkaniu Vuković.

Powodem do zmartwienia może być kolejny uraz. Tym razem na listę rekonwalescentów trafił Bartosz Slisz, ale powinien się wykurować do kolejnego spotkania legionistów. Teraz ligowców czeka dwutygodniowa pauza związana z przerwą na mecze reprezentacji. Po niej Wojskowi na wyjeździe zmierzą się z Wisłą Płock.

Dla białostoczan był to pierwszy triumf nad Legią od lutego 2018 r. I zarazem premierowa wygrana Bogdana Zająca jako szkoleniowca drużyny z Podlasia. Wcześniej dowodzona przez byłego asystenta Adama Nawalki drużyna przegrała z Górnikiem Zabrze w Pucharze Polski i zremisowała z Wisłą Kraków w premierowej kolejce sezonu.

– Pierwsza połowa pokazała jakość, dobrą organizację naszej drużyny i skuteczność. Po przerwie były momenty dobre, ale były też takie, że bardzo się cofnęliśmy, za mało było agresywności w bocznych sektorach. Zostaliśmy zepchnięci praktycznie do szesnastki. Każde dośrodkowanie było groźne, ale nasi środkowi obrońcy dobrze się spisali, dobrze czyścili. Legia dociskała mocno, były trudne momenty. Kilka razy wyszliśmy z akcjami, ale zabrakło rozsądku i wyrachowania, żeby utrzymać się przy piłce. Wygraliśmy ten mecz charakterem, bo jakości Legii musieliśmy przeciwstawić się charakterem, bieganiem, walką. Mieliśmy swój plan na drugą połowę, ale Legia dokonała dobrych zmian i zwiększyła siłę ognia. Jak się prowadzi na Legii, to trzeba bronić wyniku. Momentami broniliśmy się całym zespołem. Najważniejsze, że skutecznie – opowiadał szkoleniowiec.